Dziś: Pełna tabela loterii państwowej z wtorkowego ciągnienia

Dziś 10 stron

Cena numeru 10 gr

Orędownik

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 16 . (Ł. Rok 67 Czwartek, dnia 21 stycznia 1937

Prowokacja żydo-komuny spowodowała zerwanie posiedzenia rady miejskiej

Na ratuszu łódzkim Zydzi objęli jawną dyktaturę!

Przebieg wtorkowego posiedzenia łódzkiej rady miejskiej — Obłudny wniosek żydo-socjal-komuny — Wnioski nagłe Obozu Narodowego w sprawie pomocy dla biednej ludności polskiej — O ulicę imienia wachmistrza Bujaka w Łodzi — Prowokacje radnego Chodyńskiego i Żyda Straucha — Reakcja radnych narodowych — Przewodniczący przerwał posiedzenie

Łódź, 19. 1. — Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej w Łodzi obfitowało w szereg ciekawych momentów o zasadniczym znaczeniu. Zarysowała się również taktyka żydo-socjal-komuny, która zdradza już wielką niecierpliwość z powodu przyszłych losów czerwonego zarządu miasta. Poza tym wyszła na jaw dyktatura żydowska, której podporządkowała się wyraźnie większość socjal - komunistyczna. Dowodem tego jest fakt wybrania Żydów na najważniejsze stanowiska w magistracie łódzkim.

Obrady zagaił o godz. 19,20 tymczasowy prezydent Godlewski stwierdzając obecność 67 radnych oraz obecność delegata urzędu wojewódzkiego. Punkt 4 obrad, a mianowicie wybór 6 delegatów do komitetu regjonalnego planu rozbudowania łódzkiego okręgu przemysłowego został zdjęty z porządku obrad.

Bardzo charakterystyczne było wystąpienie prezesa żydowsko - socjalistycznej większości Chodyńskiego, który przed rozpoczęciem porządku obrad zgłosił wniosek o skreślenie z porządku dziennego referatu tymczasowego prezydenta Godlewskiego o zamierzeniach skarbowych zarządu miejskiego na rok administracyjny 1937/38. W uzasadnieniu wnioskodawca oświadczył w imieniu swego klubu, że nie można przystąpić do debat nad tą sprawą, ponieważ zamierzenia te są opracowane przez zarząd komisaryczny i klub jego pragnie, aby plan wydatków miejskich był opracowany przez niedawno wybrany czerwony zarząd miejski.

W odpowiedzi na ten wniosek przewodniczący Klubu Narodowego adw. Szwajdler zabrał głos i stwierdził, co następuje:

— W normalnych warunkach istnienie tymczasowego zarządu miejskiego należy zrozumieć jako zlekceważenie i obrazę mieszkańców całego miasta. Komisaryczne rządy nie powinny być tolerowane w żadnym wypadku. Ale skoro już zaszła taka okoliczność, nie można przecież pozbawiać miasta planu gospodarowania się, bo może się to odbić fatalnie na całym społeczeństwie polskim. Wnioskodawca dobrze to rozumie, ale skoro taki wniosek postawił, to powinien wiedzieć, że demaskuje on obłudną grę socjalistów. Z tych względów Klub Obozu Narodowego sprzeciwia się wnioskowi żydo - socjalistów.

W głosowaniu wniosek Chodyńskiego przeszedł i referat prez. Godlewskiego został zdjęty z obrad porządku dzienengo.

W dalszym ciągu przewodniczący zebrania, Godlewski, zakomunikował, iż zgłoszono 19 nagłych wniosków i kilka interpelacyj. Pierwszy zgłosił nagłe wnioski Obóz Narodowy w następujących sprawach:

udzielenie pomocy sezonowcom, obniżenia taryfy tramwajowej i elektrotechnicznej, uruchomienia bezpłatnych kuchni dla bezrobotnych, przemianowania ulicy Leszno na ulicę śp. wachmistrza Bujaka, wybudowania mostu nad ulicą Srebrzyńską, wyłonienia komisji dla zbadania sprawy wykupu rzeźni miejskiej itd.

Poza tym Klub Narodowy zgłosił następujący wniosek:

Wniosek nagły Klubu Radnych Obozu Narodowego

W celu przyjścia z pomocą ubogim miasta Łodzi rada miejska uchwala przyznać jednorazowe zasiłki na następujące cele:

1) **Stowarzyszeniu Dobroczynnemu pod nazwą Rzymsko - Katolicka Kasa Pożyczkowa Bezprocentowa „Caritas" diecezji łódzkiej 50 000 zł,**

2) **na zapewnienie dachu nad głową Polakom eksmitowanym bezrobotnym 50 000 złotych,**

3) **na dożywianie dzieci polskich w publicznych szkołach powszechnych 50 000 złotych,**

4) na opiekę nad polskimi dziećmi opuszczonymi i bezdomnymi 50 000 zł.

Pieniądze przeznaczone na wyżej wspomniane cele mają być wypłacone z dotychczasowych funduszów, **wypłacanych wyższym urzędnikom miejskim jako tzw. remuneracje.**

Z kolei przystąpiono do wyboru poszczególnych komisyj.

Komisja budżetowa składa się z 17 członków. Z ramienia Obozu Narodowego weszli do niej: adw. Szwajdler, adw. Kowalski, Kapczyński, Miłoch, kpt. Grzegorzak, Bolesław Kotkowski i Kożuchowski.

Do komisji do spraw ogólnych, składającej się również z 17 członków, Obóz Narodowy wybrał następujących radnych: adw. Szwajdlera, Belkę, Bronisława Kowalskiego, Szulca i inż. Turskiego.

Do komisji regulaminowo - prawnej weszli z ramienia Obozu Narodowego: adw. Grochowski, adw. Klikar, adw. Rostkowski, Galler, Zielak, Rakowski i Bąk.

Do komisji dyscyplinarnej Obóz Narodowy delegował radnych: adw. Szwajdlera, Adamca i Czernika.

Następnie przystąpiono do wyboru najważniejszej komisji: rewizyjnej, której wybory przyniosły największy skandal, uchybiający godności narodowej Polaków. Z ramienia żydowsko-socjalistycznej większości przewodniczącym komisji rewizyjnej większością głosów został wybrany Żyd adw. Hartman. Obóz Narodowy głosował na przewodniczącego adw. Szwajdlera. Z ramienia Klubu Obozu Narodowego do tej komisji weszli: adw. Grochowski, adw. Klikar i Stefan Krauze oraz red. Leon Trella. Jako zastępców wybrano z Obozu Narodowego radnych Baranowskiego i Bronisława Kowalskiego. Fakt wybrania Żyda na przewodniczącego komisji rewizyjnej wywołał na sali powszechne rozgoryczenie.

Z kolei przystąpiono do odczytania i przedyskutowania nagłych wniosków. Jako pierwsze poszły wnioski Obozu Narodowego, przy czym największe wrażenie wywołał wniosek radnego Belki o przemianowanie ulicy Leszno na ulicę śp. wachmistrza Bujaka. Wnioskodawca w mocnych słowach uzasadniał swój wniosek i stwierdził:

— Śp. wachmistrz Bujak, odznaczony za wierną służbę Ojczyźnie, padł na ulicy od skrytobójczej kuli żydowskiej i dlatego należy jego pamięć uczcić przez nazwanie jednej z ulic Jego imieniem.

Spośród wniosków nagłych należy podkreślić wniosek żydowski, w którym radni Żydzi domagają się zabezpieczenia im życia i mienia w Łodzi.

Przy wolnych wnioskach adwokat Żyd Strauch zgłosił się do głosu. Wówczas wstał również przewodniczący frakcji PPS, Chodyński, i również zapisał się do głosu; wtedy radny Żyd Surech Strauch oświadczył, że ustępuje głosu socjaliście Chodyńskiemu.

Ten zaczął odczytywać deklarację, w której oświadczył, że obóz rządowy nie ma zaufania w społeczeństwie i powinien ustąpić; Obóz Narodowy też nie może rządzić Polską, bo o Polskę z zaborcami nie walczył.

Na to prowokacyjne i kłamliwe oświadczenie, rzucone pod adresem Obozu Narodowego, zerwała się natychmiast burza protestów z ław narodowych. Zapanowała ogólna wrzawa Wszyscy radni żydowscy otoczyli Chodyńskiego, chroniąc go przed atakami. Chodyński deklaracji nie dokończył z powodu ogólnej wrzawy i zszedł z trybuny blady i wystraszony. Wówczas na trybunę wszedł Żyd Surech Strauch, który zaczął ubolewać nad prześladowaniem ludności żydowskiej w Polsce, przy czym rzucił prowokacyjne słowa pod adresem społeczeństwa narodowego.

Radni socjalistyczni naprzemian pospieszyli mu z ochroną i odgrodzili go od narodowców ławą. Na sali powstała nieopisana wrzawa i tumult. Słychać głosy:

Żydzi są twórcami socjal-komuny! Narodowa Polska musi się bronić! Musimy wypędzić Żydów z Polski!

Żyd Strauch, trupio blady, leci po obronę do prezydenta. Przewodniczący, nie słuchając Straucha, zamyka posiedzenie, a radni Obozu Narodowego wśród niemilknących oklasków publiczności, zebranej na galerii, śpiewają Hymn Młodych, po czym opuszczają salę.

Krynicka reklama



Gość zagraniczny (do żony): Widzisz, najdroższa, tak wyglądają Polacy w starszym wieku!

Zajścia antyżydowskie

Warszawa. (Tel. wł.) W osadzie Żytno w pow. radomszczańskim doszło do zajść antyżydowskich, podczas których przewrócono wszystkie stragany żydowskie i poturbowano kilku Żydów. Policja aresztowała pięciu członków Stronnictwa Narodowego i przewiozła ich do Piotrkowa.

W Działoszynie doszło do zajść, a pikiety rozstawione na targach nie dopuszczały do żydowskich straganów przybyłych ze wsi okolicznych chłopów. (w)

Z posiedzenia komisji budżetowej Senatu

W dyskusji podniesiono konieczność zmiany ordynacji wyborczej

Warszawa. (Tel. wł.) Na wtorkowym posiedzeniu komisji budżetowej Senatu omawiano budżet p. Prezydenta.

Senator ukraiński Decykiewicz domagał się zwiększenia wydatków na reprezentację oraz jednego urzędnika ukraińskiego kancelarii cywilnej. Przy omawianiu budżetu Sejmu i Senatu kilku senatorów poruszyło sprawy zasadnicze.

Sen. Petrażycki mówił o roli parlamentu w ogóle i stwierdził, że obecny parlament nie odgrywa tej roli, jaką powinien. Mamy u nas przerost władzy jednego organu państwowego na niekorzyść drugiego. Przerost władzy ustawodawczej nad wykonawczą wyraża się częstymi zmianami rządu Przerost władzy wykonawczej nad ustawodawczą doprowadza do podważania zasad konstytucyjnych, co wprowadza zamieszanie, usuwa kontrolę nad gospodarką, wprowadza samowolę i przerywa kontakt ze społeczeństwem. Trzy i pół miesiąca pracy parlamentarnej, to jest okres za krótki. Konstytucja uznaje sesje nadzwyczajne, których się u nas nie zwoluje. Wskutek krótkiego czasu widzimy obniżanie jakości pracy parlamentarnej. Pośpiech jest dobry na olimpiadzie, ale nie w parlamencie.

Sen. Radziwiłł oświadczył, że niedomagania obecnego parlamentu mają swoje źródła w ordynacji wyborczej, która usuwa znaczną część społeczeństwa od udziału w wyborach. Stronnictwo mówcy już dawno wskazywało na te niedomagania i braki te należy jak najprędzej usunąć. Parlament obecny jest najżyczliwiej usposobiony do rządu. Tym czasem stosunek rządu do Sejmu jest conajmniej dziwny i w gruncie rzeczy w niczym się nie zmienił. Sen. Ewert przyznawał, iż istnieją braki ordynacji wyborczej. Wypowiedział się jednak przeciwko rozwiązaniu izb i zmianie ordynacji wyborczej, gdyż nowe wybory byłyby — jego zdaniem — za wczesne. a to ze względu na nastroje w społeczeństwie i na silną propagandę antypaństwową, szerzoną przez czynniki antypaństwowe.

Widmo szubienicy w Białymstoku

Bandyta Homanko zostanie stracony

Warszawa. (Tel. wł.) Niedawno sąd okręgowy w Białymstoku skazał herszta bandytów Jana Homanko, który miał na sumieniu szereg zabójstw, na karę śmierci. Homanko przyjął wyrok.

Po uprawomocnieniu się wyroku zwrócono się do Homanki, czy odwła się o łaskę p. Prezydenta. Homanko z prawa tego jednak nie zrobił użytku. Pomimo to akta sprawy przesłano do kancelarii cywilnej, ale p. Prezydent z prawa łaski nie skorzystał.

Kat Braun wyjechał w związku z tym do Białegostoku, a egzekucja odbędzie się 23 stycznia. Jest to już druga egzekucja w tym miesiącu. Przed paru dniami powieszono Lucjana Zmijejkę, również bandytę. (w)

Oszust w habicie zakonnika nabiera naiwnych

Warszawa. (Tel. wł.) Do włościanina Jakubiaka, mieszkającego w pewnej wsi niedaleko stolicy, przyszedł pod wieczór w habicie franciszkańskim rzekomy ksiądz i prosił o nocleg.

Podczas kolacji ów rzekomy zakonnik dowiedział się, że gospodarz wydaje niebawem córkę za mąż i już kupił bieliznę na wyprawę. „Zakonnik" zwrócił wtedy uwagę, że jeżeli nazajutrz gospodarz pojedzie z nim do miasta, to on sprawi, że franciszkanki uszyją wyprawę za darmo, za co otrzymałby 50 złotych jako podarunek.

Jakubiak z córką istotnie udali się wraz z „zakonnikiem" do Warszawy. W szpitalu św. Antoniego złożono kupioną bieliznę, podczas gdy sami udali się do kościoła św. Krzyża, gdzie mieli dostać przyrzeczone 50 złotych. „Zakonnik" poszedł naprzód, ażeby sprawę załatwić.

Jakubiak przez dwie godziny bezskutecznie oczekiwał w kościele na „zakonnika" i po pewnym czasie wybrał się do niego do mieszkania pod podany adres na ul. Bendarską 17. Tam zastał „zakonnika" u pewnej żebraczki. „Zakonnik" po raz wtóry udał się do kościoła św. Krzyża i ponownie zbiegł włościanom. Jakubiak, podejrzewając teraz coś nieczystego, udał się z córką do szpitala św. Antoniego, gdzie dowiedział się, że kupioną bieliznę zabrano. (w)

„Rządy Bluma wpędzą kraj w ślepy zaułek"

Sensacyjne wystąpienie b. premiera Flandina przeciwko działalności rządu „frontu ludowego" we Francji

Paryż. (Tel. wł.) Były premier Flandin wygłosił na bankiecie w Marsylii dłuższe przemówienie, w którym ostro skrytykował działalność gabinetu Bluma, nazywając rząd „frontu ludowego" rządem bankrutów.

Zdaniem Flandina, opozycja będzie czuwała nad wykonaniem zobowiązań, przyjętych ostatnio przez rząd francuski w sprawie Hiszpanii. Na temat polityki finansowej rządu Bluma Flandin wypowiedział się bardzo sceptycznie, twierdząc, że eksperymenty rządu „frontu ludowego" wpędza kraj w ślepy zaułek..

Przemówienie Flandina wywołało duże wrażenie w całej Francji.

Plotkarze o procesie Parylewiczowej

Choroba pani prezesowej przedłuża się — Byłby potrzebny oficjalny komunikat, aby zapobiec niemądrym pogłoskom

Kraków, 19. 1. — Powszechną uwagę zwraca tu przedłużanie się kuracji Wandy Parylewiczowej. Stan jej zdrowia, który wydawał się z początku zupełnie dobry, pozostawia w ostatnim czasie nieco do życzenia. Niewątpliwie przesłuchwania, które toczą się bez przerwy, denerwują oskarżoną, co wpływa ujemnie na jej zdrowie.

Prasa śląska podkreśla, że byłoby pożądanem, by ze strony władz sądowych ukazał się oficjalny komunikat, że proces odbędzie się w niedługim czasie. Od wydania pierwszego oficjalnego komunikatu w sprawie przestępstw Parylewiczowej upłynęło już parę miesięcy, a obecne milczenie władz rozzuchwala plotkarzy z kół „sanacyjnych". „Polonia" stwierdza, że mówi się tu i tam, że proces Parylewiczowej nie odbędzie się nigdy. Nie ulega kwestii, że dla wielu osób z pod znaku „sanacji" byłoby daleko milej i przyjemniej, gdyby takiego procesu nie było. Jest to oczywiście niemożliwe, gdyż ustawodawstwo polskie nawet na wypadek śmierci jednego lub więcej oskarżonych przewiduje wyznaczenie procesu ich wspólnikom.

Trudno stwierdzić również — pisze „Polonia", skąd pochodzi pogłoska, jakoby Parylewiczowa miała powiedzieć: „Ja będę mówić na rozprawie, ale wszystko, wszystko, rozumiecie, panowie". Tego rodzaju pogróżka mogłaby zaniepokoić pewne osoby, jednakże władze w myśl tego, co powiedział w Sejmie min. Grabowski, dążą do bezwzględnego wyświetlenia całej afery i przykładnego ukarania wszystkich winowajców.

Ks. Gloucester porzuca armię

Londyn. (PAT). Książę Gloucester porzuca służbę w armii i przenosi się na stałe do Londynu.

Waszyngton przygotowuje się na powitanie Roosevelta

Waszyngton. (PAT.) Stolica Stanów Zjednoczonych przygotowuje się do uroczystego powitania Roosevelta, który jutro obejmie uroczyście urzędowanie w charakterze prezydenta na nową kadencję.

Min. Beck wyjechał do Genewy

Warszawa. (PAT.) Minister spraw zagr. J. Beck wyjechał 19 bm. do Genewy celem wzięcia udziału w sesji rady Ligi Narodów.

Ministrowi towarzyszą: dyrektor gabinetu ministra p. Michał Łubieński i sekretarz osobisty p. Stanisław Siedlecki.

Zarządzenie szkolne

Warszawa. (Tel. wł.). Wobec panujących mrozów inspektoraty szkół w Warszawie wydały polecenie, ażeby w salach szkolnych temperatura wynosiła od 17 do 18 stopni ciepła. (w)

„Książnica - Atlas" była ubezpieczona

Warszawa. (Tel. wł.) W związku z olbrzymim pożarem we Lwowie donoszą, że książnica „Atlas" była ubezpieczona na 400 tysięcy złotych. (w)

Stan zdrowia p. Kaweckiego

Warszawa. (Tel. wł.) W kołach politycznych zwracają uwagę na stan zdrowia wiceministra spraw wewn. Henryka Kaweckiego. (w)

Katastrofalna powódź w Ameryce

Nowy Jork. (PAT). Rzeka Ohio i jej dopływy wylały w 8 stanach na przestrzeni 1 200 klm Ofiarą powodzi padło dotąd 6 osób zatopionych, a około 4 000 zostało bez dachu nad głową. Szkoły wyrządzone przez powódź oceniają na kilka milionów dolarów.

W Pensylwanii ulewa już ustała, ale w Stanach na zachód i południe od Pensylwanii deszcz leje w dalszym ciągu. W Cincinnati woda wezbrała o półtora metra nad poziom normalny, w Pittsburgu o 1 metr. W obu tych miastach powódź wyrządziła wiele szkód.

Wypadek samochodowy

Warszawa. (Tel. wł.) Samochód pogotowia wodociągów uległ wczoraj wypadkowi, gdy wyjeżdżał wezwany wskutek pęknięcia rury. Wóz się wywrócił, a siedmiu robotników odniosło obrażenia. (w)

Przeciw wypadkom samochodowym

Warszawa. (Tel. wł.) We wtorek rozpoczęły się obrady rady województwa warszawskiego. M. i. omawiano liczne wypadki samochodowe, spowodowane nieostrożną jazdą szoferów.

W związku z tym postanowiono wprowadzić numery dla kontroli woźniców. (w)

Czerwoni zdobyli wzgórze Carro Los Angelos

Madryt. (PAT) Wojska rządowe zdobyły całkowicie wzgórze Cerro Los Angeles, biorąc 200 jeńców.

Londyn. (PAT.) Reuter donosi: Odpowiedź gen. Franco w sprawie zaprowadzenia kontroli nad nieinterwencją nadeszła dziś do Londynu.

Reforma adwokatury

Warszawa. (Tel. wł.). W najbliższym czasie zostanie przedstawiony parlamentowi projekt ustawy o reformie adwokatury.

Jak wiadomo, reformę tę przeprowadził min. Michałowski. Obecnie zmiany idą w kierunku przywrócenia przymusowej aplikantury sądowej oraz przywrócenia praktyki adwokackiej przez lat siedem. (w)

Apelacja zabójcy śp. Gosieckiego

Warszawa. (Tel. wł.). W środę Sąd Apelacyjny rozpatrywać będzie sprawę przeciwko Szymikowi, skazanemu w I instancji na bezterminowe ciężkie więzienie, zabójcy dyrektora zakładu ubezpieczeń społecznych śp. Wiktora Gosieckiego.

Obrońcy kwestionują poczytalność Szymika. Wobec tego na rozprawę będą wezwani psychiatrzy. (w)

Ciekawe orzeczenie Sądu Najwyższego

Warszawa. (Tel. wł.) W sprawie wniesionej do instancji sądowej pewien powód prosił o przyznanie mu prawa ubogich.

Twierdził mianowicie, że majątku nie posiada, względnie powoływał się na niemożność wywiezienia swoich kapitałów z Niemiec wobec zarządzeń dewizowych. Powstało więc pytanie, czy w tych warunkach może być przyznane prawo ubogich do prowadzenia sprawy w Polsce.

Sąd Najwyższy wyjaśnił, że istniejący w obcym państwie zakaz wywozu dewiz nie może stanowić podstawy do przyznania prawa ubogich. (w)

Pożyczka niemiecka dla Grecji

Ateny. (PAT). Grecki minister finansów zakomunikował o zakończeniu rokowań z Niemcami w sprawie uzyskania pożyczki w wysokości 6.150 miln. drachm. Niemcy natychmiast wypłacą pożyczkę. Pożyczka przeznaczona jest na dozbrojenie grecji w roku bieżącym. Z kwoty tej 1.6 miln. drachm zostało już przed tym zrealizowane drogą przeznaczenia zamrożonych w Niemczech należności greckich z obrotu clearingowego na zakup materiału wojennego w Niemczech. Reszta pożyczki, oprocentowana na 3 proc. spłacona będzie przez Grecję w ciągu 6 lat i zagwarantowana dostawami tytoniu greckiego do Niemiec.

Wiadomości

Liczba bezrobotnych w Prusach Wschodnich wzrosła w miesiącu grudniu o 24 000. Cyfra poszukujących pracy wynosi obecnie około 42 000.

*

„Tass" podaje, że 17 nadzwyczajny kongres Sowietów zakończył obrady nad sprawozdaniem Kalinina o projekcie konstytucji. Kongres dokonał wyboru komisji redakcyjnej, złożonej ze 163 członków, która opracować ma ostateczny tekst konstytucji.

*

Bucharin przestał podpisywać „Izwiestia" jako redaktor odpowiedzialny. Według obiegających w Moskwie pogłosek Bucharin został aresztowany.

*

Z Kowna donoszą, że rokowania między rządem litewskim a Kościołem rozwijają się pomyślnie. Według przypuszczeń, da się usunąć różnice zdań w sprawie wykonania postanowień konkordatu.

*

Grecka rada gabinetowa upoważniła Min. Finansów do podpisania z Niemcami umowy w sprawie pożyczki w wysokości 4 miliardów drachm. Oprocentowanie pożyczki wynosi 3 procent, zwrot jej nastąpi w 6 rocznych ratach.

*

Wywiad z Mussolinim ogłoszony przez jedno z pism niemieckich wywołał duże wrażenie, zwlaszcza z uwagi na stanowcze potępienie wszelkich doktryn demokratycznych i stwierdzenie, że walka o Madryt ne wywoła zagmatwań międzynarodowych.

*

Podróż przedstawicieli episkopatu niemieckiego do Rzymu podobno pozostaje w związku z ostatnią konferencją biskupów w Fuldzie. W przyszłych rokowaniach między Watykanem a Berlinem mają być poruszone liczne postulaty Kościoła wobec państwa.

*

Komisja królewska dla badania stosunków arabsko-żydowskich w Palestynie wraca już do Londynu. Przedstawi ona stanowcze postulaty naczelnego komitetu arabskiego, który nie godzi się na żadne kompromisowe załatwienie zagadnienia palestyńskiego.

*

Prasa sowiecka rozpoczęła ostatnio bardzo ostrą nagonkę antyfrancuską w związku z zatargiem o sandżak Aleksandretty. Prasa sowiecka popiera inicjatorów na tym terenie.



Nowy prezydent Nikaragui gen. Anastacio A. Somoza wygłasza przemówienie podczas objęcia urzędowania.

Co piszą inni

Echa kongresu ludowców

Uchwały nadzwyczajnego kongresu ludowców nie wnoszą w życie polityczne żadnych nowych wartości. Można słusznie postawić pytanie: po co władze Stronnictwa Ludowego kongres ten urządzały.

Zasada centrowa niełączenia się ani z „faszystami", ani z „frontem ludowym", przestrzegana przez władze ludowców, została utrzymana. „Zielony Sztandar" obwieścił już dawniej, że Stronnictwo Ludowe nie ma nic wspólnego z „frontem Morges"; powtórzono to jeszcze raz na kongresie w innej formie. Takie stanowisko jest niewątpliwym osłabieniem pozycji W. Witosa, który obok gen. Hallera i innych brał udział w naradach w Morges.

O współdziałaniu z socjalistami nie mówiono oficjalnie. Wspomniał był o nich p. Thugutt, ale jego apel był przyjęty bardzo chłodno. W rezolucjach nie ma o nich mowy, jest tylko mowa o współdziałaniu w konkretnych sprawach z tymi ugrupowaniami, które stoją na tym samym stanowisku demokratycznym.

Stanowisko, przeciwne obozowi „sanacyjnemu", było zdecydowane.

Z uchwalonych rezolucyj zasługuje na podkreślenie następująca, przedstawiona przez adw. Drabika imieniem grupy warszawskiej. Opiewa następująco:

„Kongres Stronnictwa stwierdza, że członkiem Stronnictwa Ludowego może być tylko jednostka całkowicie niezależna i nieskrępowana w swem sumieniu przez żadną organizację tajną lub jawną. Kongres oświadcza, że Stronnictwo Ludowe najkategoryczniej wystąpi i oprze się wszelkim usiłowaniom wrogich agentur, usiłujących wciągnąć chłopów w orbitę wrogich ludowcom a szkodliwych dla interesów narodowych celów politycznych i gospodarczych."

Jest to wyraźny monit przeciwko wpływom masonerii. Co na to ci ludowcy-inteligenci, którzy od lat należą do lóż i z tego nawet właściwie nie bardzo robią tajemnicę? Niewątpliwie przejdą nad tym do porządku.

Sprawa żydowska była poruszana incydentalnie. W rezolucjach uchwalonych nie była traktowana. Nie można bowiem uważać podkreślenia konieczności walki o współdzielczość za jej wyczerpanie. Znalazła jednak swój wyraz w rezolucji, zgłoszonej przez adw. Krysę, b. posła, z ramienia grupy warszawskiej:

„Kongres Str. Lud. uważa, że za niepodległością polityczną winna iść niepodległość gospodarcza i kulturalna, że więc obowiązkiem wszystkich czynników społecznych i rządowych jest solidarne poparcie wszelkich rozsądnych wysiłków w kierunku unarodowienia handlu i przemysłu oraz zapewnienie polskości wolnych zawodów w szczególności i zatrudnienie w dziedzinach, opanowanych dziś przez Żydów części mas chłopskich, pozostających bez chleba w polskiej wsi."

Odpowiedniemu przemówieniu wnioskodawcy towarzyszyły żywe aplauzy słuchaczy chłopskich. Rezolucję tę, noszącą charakter czysto deklaratywny, skierowano do naczelnego komitetu wykonawczego. Czy to ma być uważane za schowanie jej pod sukno?

Pierwsze posiedzenie reaktywowanej Rady Miejskiej w Poznaniu

Nowi radni — Zimne przyjęcie sprawozdania tymczasowego prezydenta z gospodarki miejskiej — „Sanacja" rozbiła się na trzy grupy

Poznań, 19. 1. — Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie reaktywowanej poznańskiej Rady Miejskiej. Po uczczeniu pamięci prezesa radzieckiego klubu narodowego śp. red. Bohdana Jarochowskiego i radnego klubu narodowego śp. Ignacego Rauscha, tymczasowy prezydent płk. Więckowski wprowadził w urząd nowych radnych pp.: Jana Kultysa, Walentego Goderskiego, Kazimierza Nowakowskiego, Józefa Elińskiego i Ludwika Grześkowaka z Klubu Narodowego, a pp. Webera Stacheckiego, Kujawę i Witkowskiego z klubu B. B.

Po odczytaniu trzech wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawie reaktywowania rady miejskiej, tymczasowy prezydent Więckowski wygłosił referat, mający na celu zapoznanie radnych z gospodarką miasta za czas ubiegły. Referat przyjęto zimno, przy czym dyskusja nad nim odbędzie się na przyszłym posiedzeniu rady miejskiej. Po załatwieniu składu ilościowego poszczególnych komisyj, posiedzenie zostało zamknięte.

Warto dodać, iż „sanacja" na terenie rady miejskiej rozbiła się na trzy grupy: „naprawiaczy", radnego Mroza i radykałów.

Echa katastrofy kolejowej w Mysłowicach

Wyjaśnienia Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowej w Katowicach

Katowice (AJS) Na dworcu w Mysłowicach, o godz. 5 rano została przeprowadzona wizja lokalna. Chodziło w pierwszym rzędzie o zbadanie wiarygodności tłumaczenia się winnych katastrofy oraz ustalenia rozmiarów odpowiedzialności poszczególnych funkcjonariuszów i przekonanie się, jakie o tej porze jest pole widzenia zarówno z bloku jak i z toru dojazdowego.

Według przypuszczeń śledztwo w sprawie katastrofy mysłowickiej potrwa kilka tygodni. Pogrzeb ofiar odbędzie się na koszt kolei i nastąpi indywidualnie w miejscach zamieszkania poszczególnych tragicznie zmarłych.

Katowice. (PAT.) Dyrekcja okręgowa kolei państwowych w Katowicach komunikuje: W niektórych dziennikach ukazały się nieścisłe informacje, dotyczące powodów katastrofy kolejowej w Mysłowicach, a w szczególności, że dyżurny ruchu Urbanek wyszedł niedawno ze szpitala umysłowo chorych oraz że przyczyną katastrofy są przeciążenia pracowników pracą społeczną itd.

W związku z tym dyrekcja okręgowa kolei państwowych wyjaśnia, że po 1) starszy asystent Karol Urbanek był zatrudniony na stanowisku dyżurnego ruchu, do której to służby przydatność jego nie została podana pod żadnym względem w wątpliwość. Ostatnio przeprowadzone badania kolejowej komisji lekarskiej stwierdziły zupełną zdolność Urbanka do służby ruchowej. Również przeprowadzone w maju 1936 r. badania psycho-techniczne wykazały pełną przydatność wymienionego do służby ruchowej na zajmowanym stanowisku; 2) wzmianki w prasie, jakoby katastrofa miała związek z pracami społecznymi na P. K. P., a w szczególności w kolejowym przysposobieniu wojskowym, nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy, gdyż w konkretnym wypadku, jakkolwiek zainteresowani pracownicy byli członkami K. P. W., to jednak w pracach organizacyjnych wogóle czynnego udziału nie brali.



Część uczestników tradycyjnego opłatka koła Str. Nar. w Sieradzu. (Fot. F. Hebel)

Myśli wielkich ludzi



SHAKESPEARE

„Mędrzec nie opłakuje straty, odważnie i pogodnie stara się ją odzyskać lub zastąpić".

Zgon Honoraty Leszczyńskiej

Warszawa. (Tel. wł.) Zmarła Honorata Leszczyńska, nestorka artystek polskich. (w)

Maszyna piekielna

Wilno. (Tel. wł.) W redakcji dziennika żargonowego „Wilner Dog" wybuchła maszyna piekielna, która zdemolowała wewnętrzne urządzenie redakcji, ale nie zraniła nikogo.

Śmierć w płomieniach

Bukareszt. (ATE). W jednej ze wsi pod Ploeszti żona robotnika Panaita prała odzież w benzynie. Wskutek zapruszenia ognia nastąpił wybuch i cała izba stanęła w płomieniach. Panaita i jego żona ponieśli śmierć. Sześcioro ich dzieci śmiertelnie poparzonych odwieziono do szpitala.

Zaginiona wyprawa

Londyn. (ATE). Wyprawa pomiarowa, złożona z sześciu osób, która wylądowała z parowca „Discovery" na wyspie króla Jerzego na południe od wysp szetlandzkich, zaginęła.

Min. Kolonij wydało komunikat, wyrażający nadzieję, że zaginieni będą odnalezieni, gdy tylko warunki atmosferyczne polepszą się. Obecnie panuje gęsta mgła, która utrudnia poszukiwania.

Ile kosztowała olimpiada?

Berlin. (Tel. wł.) Ministerstwo spraw wewnętrznych Rzeszy ogłosiło z jakimi kosztami była połączona olimpiada berlińska.

Grunty i budynki, które zajęły igrzyska, plany, honoraria architektów kosztowały 40 milionów mk. Miasto Berlin wydatkowało na drogi i dojazdy na plac sportowy 8 milionów mk. Tory kolejowe wraz z osobnymi budynkami stacyjnymi kosztowały zarząd państwowych kolei 1 milion mk, taką samą kwotę wydało ministerstwo poczt. Niemieckie radiostacje poniosły półtora miliona mk wydatków, a wreszcie miasto Berlin zapłaciło za dekorację igrzysk i ulic pół miliona mk.

Razem kosztowała olimpiada 80 milionów marek.

List otwarty do Wojciecha Skuzy

Łódź, 19 stycznia.

Zwracam się do Pana publicznie, tak jak Pan publicznie ogłosił w Łodzi swój nowy poemat wsi **„FORNALE"**. To nie jest atak, lecz dyskusja, dyskusja w palącej sprawie. Wieś milczy wśród młodzieży studjującej chłopskich synów prawie nie ma (na wyższych uczelniach 3 proc. synów chłopskich), bo wieś na to nie stać... A gdy się trafi ten czy ów, przeważnie po ukończeniu wyższej uczelni, czym prędzej stara się o wsi zapomnieć, **odgrodzić od niej na kant zaprasowanemi spodniami i dyplomem... A wieś pozostaje wsią... Około 7 milionów par rąk zbędnych, „pętających się" koło roli, głodnych i pozbawionych nadziei! Wieś czuje i myśli, wieś stanowi jądro Polski! Nie ze względu na** swą przewagę liczebną (rolnicy stanowią 61 proc. ludności Polski), bo ostatecznie w polityce nie decyduje liczebność, ale przedewszystkiem jako **teren naprawdę polski, mało zaśmiecony przebrzmiałymi hasłami demokratyczno-socjalistyczno - żydowskimi. Miasta są w dużym stopniu kosmopolityczne, opanowane duchem spekulacji i zdegradowane. Wieś jest polska!**

Pan to wszystko doskonale wyczuwa, więc pocóż?...

Jesienin był genialny jako poeta, ale społecznie okazał się schyłkowcem i bankrutem! Umiał genialnie tęsknić i powiesił się! Dla tego chłopskiego syna bolszewizm i Izydora Dunkan, jako żona, było ponad siły. Powiesił się... Efekciarski gest i... nic ponad to! Jeżeli polska wieś ma pójść tą samą drogą, jest bardzo źle. Jesienin powiesił się, a wieś zamieniono w kołchozy. Czy o kołchozach marzył Jesienin i o karnych ekspedycjach? Ostatecznie „chandra" była integralnym składnikiem rosyjskiej duszy, lecz polska wieś ma chyba inną postawę życiową. Powinna mieć inną i Wy musicie do tego dążyć! To właśnie obudzenie wsi musi być sensem życia chłopskich synów!

A cóż Pan tymczasem robi?

Pan ma talent. My to widzimy i sam Pan to doskonale czuje, to nie komplement, ale stwierdzenie faktu. I cóż Pan robi ze swoim talentem?

Oto próbka:

„... — wiersze maczamy w zapachu
perfum —
— ktoś tam je jeno gnojem omaści..."

A na stronie 51 Pańskiego zbiorku wierszy czytamy:

„...Na miedzy zielonej krowa
składa wiersz..."

I jeszcze jeden przykład:

„...jak Jesienin na formy miejskie
siusia z księżyca —..."

Panie Skuza, czy Pan chce być jako ta krowa?

To uchodzi Jału (zwyczajnemu Franciszkowi) Kurkowi. Po tym „futu-

ryście" nie spodziewaliśmy się niczego innego. Nie był człowiek nigdy w Naprawie, nie wiedział, że to jest wyjątkowa w Polsce wieś, gdzie ludzie mimo nędzy usiłują wydawać pismo literackie, znalazł francuską powieść reportażową i... Sądząc wedle „Grypy", polska wieś nic innego nie robi, jeno załatwia funkcje fizjologiczne! A Pan chce iść w ślady Kurka?!!!

Pan to robi przez kabotynizm, „pour epater les bourgois", że to niby chłopski poeta jestem... Sam Pan przecie mówi:

„O — wy towarzysze — bracia
w Jesieninie!
pożary serc waszych przynoszą
mi wstyd..."

A czy Pan wsi polskiej wstydu nie przynosi?

Czy rzeczywiście chłopskie syny w Polsce nic innego nie potrafią, niż „...plasat' i plakat' u zabora..."?

Nie sprzeczajmy się o detale. Pisze Pan:

„...Wczoraj, czy jeszcze wcześniej balladym nucił o Pypciu z krzyża..."

W Pańskim pojęciu to wielkie „bohaterstwo" taki poetycki ornament, nadający wierszem świeżość i nowoczesność. Nas to obraża i boli. Gdyby tak powiedział Żyd, nie dziwilibyśmy się. Od tego on Żydem. Ale że chłopski syn usiłuje być chamem! Bo tylko usiłuje. Gdyby Pan był niewierzącym, co ostatecznie jest Pańska osobistą sprawą, ale gdyby Panu nie chodziło o poklask naszych „kultregerów", znanych ze swej hucpy, byłby Pan tak nigdy nie napisał. Tak, jak nigdy w ten sposób nie napisał Jesienin! Wzoruje się Pan na nim, ale tylko do pewnego stopnia. Imponuje Panu sowieckie bezbożnictwo. Zapomina Pan, że ci ludzie nie tylko „walczyli z Bogiem, ale palili wsie, „kułaków" wysyłali milionami kopać białomorski kanał i... doprowadzili Pańskiego mistrza do samobójstwa (podobnie jak Majakowskiego, podobnie jak teraz zaszczuwają Pilniaka.

I nie o to chodzi, że Pan popełnia plagiat. Bo przecie „Wezwanie" jest zwyczajnym plagiatym z wierszy Jesienina „Maskwa kabackaja", „Ispowied' chuligana", „Mir tainstwiennyj, mir moj driewnij..." I nie tylko „Wezwanie" — To samo, choć nie tak wyraźnie powtarza się na stronach 42, 47, 48, 50 i 51. Tu nie chodzi o rytm, wersyfikację, czy nawet nastrój. Tu jest dosłownie ta sama treść! A takie zwroty, jak:

„O, Wiosko! — Syn Twój
w spacerach
tłamsi swe życie po wielkiej
Warszawie..."

dalej:

„Kłania się szkapom fiakierskim
z gracją
sukien ogony, jak płachtę niesie..."

i dalej:

„...i powiedz ojcu, że syn jest
w mieście chłopskim poetą,
że skończył wczoraj chyba setny
i trzeci..."

lub

„...swobodnie kwitnie śpiew
koguci..."

To przecie wybrane na chybiłtrafił przykłady niemal dosłownego tłómaczenia. Ale o tym, że to ma być przekład czy naśladownictwo w przedmowie nie ma ani słowa. Czy to jest uczciwe?

A teraz najważniejsza rzecz. „Fornale" są oskarżeniem pod adresem miasta i dworu, ale oskarżeniem w treści niczym nieuzasadnionym! Ekonom gwałci Jagnę ze dworu, ta sobie robi sztuczne poronienie i umiera. W czym tu zawiniło miasto lub dwór? Gdyby zrobił to dziedzic czy miejski letnik, ostatecznie możnaby mieć pretensje, lecz ekonom to chłopska krew...

Później parobek Janek uwodzi Różię, ta rodzi dziecko i przez inne wieśniaczki zostaje wygnana z Nadwozia. Idzie do miasta, gdzie zostaje prostytutką. W czym tu dopatrzyć się winy dworu lub miasta?

A najważniejsze, że brak wniosków. Cała rzecz się urywa! Jeno później zapowiada Pan wyrżnięcie szlachty i sam Pan chce być wroną, kraczącą na ostatniego szlachcica... To wszystko nie trzyma się kupy i jest do...

Wie Pan do czego?... Do użytku w komjaczejkach. I tylko od biedy, bo czyż najbardziej palącym zagadnieniem wsi jest to, że wciąż kogoś gwałcą lub uwodzą?

Zamiast patrzyć na polską wieś, która istotnie ciężko jest przez miasto pokrzywdzona, zamiast tego, by się dopatrzyć istoty wiejskiej tragedii i zrozumieć, czemu wieś jest upośledzona, krzywdzona, wyzyskiwana i ciemną, Pan naśladuje Jesienina, wydaje to później pod swoim nazwiskiem i... I co dalej?

Przy całym swoim talencie poetyckim wkroczył pan na niebezpieczną ścieżkę kabotynizmu. Niech Pan o tym wszystkim pomyśli, a może dojdzie Pan do wniosku, że warto pofatygować się, aby wieś zrozumieć i przemówić do niej właściwie. Jesienin mimo dużego talentu na tyle się jeno zdobył, że pod adresem świata uczynił propozycję: „...niechotitiel pososat' u mierina?" i powiesił się. Wsi to bynajmniej nie ulżyło.

Czy Pan chce zrobi to samo?

KAZIMIERZ HAŁABURDA.

Znowu prowokacja żydowska przyczyną zajść

Tak stwierdza Sąd Apelacyjny w Krakowie

Kraków, 19. 1. — W poniedziałek w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie odbyła się rozprawa apelacyjna trzech uczestników głośnych zajść antyżydowskich w Muszynie w marcu 1936 r. Rozprawa odbyła się na skutek odwołania prokuratora od wyroku sądu okręgowego w Nowym Sączu. Prokurator domagał się podwyższenia kary skazanym w I instancji Henrykowi Witkowskiemu, Gerwazemu Zdebskiemu i J. Sikorskiemu.

Sąd Apelacyjny po przeprowadzonej rozprawie wydał wyrok, nie uwzględniający apelacji prokuratora i utrzymujący w całości wyrok pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny zgodnie z sądem okręgowym w Nowym Sączu przyjął jako okoliczność łagodzącą czyny oskarżonych, że impuls do wystąpień dała prowokacja żydowska.

Bronił oskarżonych adwokat dr. Adam Pozowski. W pierwszej instancji Witkowski i Sikorski skazani zostali na 4 miesiące a Zdebski na trzy miesiące aresztu.

Przedpłatę za „Orędownik"

za luty (lub za luty i marzec razem — jak kto woli) przyjmują listowi i wszystkie poczty

do 25 b. m. włącznie

Prosimy o odnowienie prenumeraty w powyższym terminie, ponieważ przy jego przekroczeniu narazić się można na utratę pierwszych gazet w lutym.

Abonentów, zamawiających gazetę wprost w administracji, prosimy o przekazanie przedpłaty na konto nasze w P. K. O. nr. 200 149 lub przekazem rozrachunkowym — również najpóźniej do dnia 25. bm.

Zamiast bandyty, zastrzelili chłopca

Sąd apelacyjny w Poznaniu zatwierdził wyrok, skazujący dwóch policjantów z powiatu kolskiego

Poznań, 19. 1. — Przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu toczyła się rozprawa przeciwko dwom policjantom Wiktorowi Prosowskiemu i Ignacemu Walczakowi, oskarżonym o to, że dnia 17 listopada 1935 r. na terenie wsi Ochle, pow. kolskiego w pościgu za przestępcami zastrzelili nieumyślnie Józefa Kujawę.

Dnia 17 listopada 1935 r. o świcie 19-letni mieszkaniec wsi Ochle Lewandowski wraz ze swym towarzyszem 17-letnim Józefem Kujawą przeprawili się łódką przez przepływającą obok wsi Wartę i udali się na położone po drugiej stronie rzeki łąki w poszukiwaniu za zaginionymi gęśmi.

W pewnym momencie zauważyli oni dwóch posterunkowych P. P., którzy jechali rowerami. Na widok policji chłopcy poczęli uciekać. W pewnym momencie poza nimi rozległy się strzały, z których jeden ugodził Józefa Kujawę w głowę. Ranny przewieziony do szpitala miejskiego w Kole zmarł.

Oskarżeni policjanci wyjaśnili, że nocy tej urządzili czaty na znanych im złodziei Antoniego Trafnego i Józefa Obliczajki. Posiadali oni informacje, że przestępcy będą o świcie przeprawiać się przez Wartę koło wsi Ochle. Urządzili więc zasadzkę. W rannej mgle, kiedy zobaczyli uciekających, byli przekonani, że są to przestępcy, na których urządzili czaty. Poczęli strzelać początkowo na postrach, po tym w kierunku uciekających.

Sąd okręgowy w Kaliszu skazał obu posterunkowych na kary po 2 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat 2. Sąd apelacyjny w Poznaniu wyrok ten zatwierdził.

Przed rozprawą karną bezbożników

Powództwo cywilne Akcji Katolickiej

Grudziądz, 19. 1. — Jak już „Orędownik" donosił, rozpocznie się 22. bm. przed tut. sądem okręgowym rozprawa karna przeciw bezbożnikom, którzy napadli na zebranie katolików w „Tivoli".

Obecnie dowiadujemy się, że Akcja Katolicka przez adw. Sergota wniosła powództwo cywilne. Naprawa połamanych krzeseł i wybitych szyb kosztowała 114.45 zł. Poza tym adw. Sergot postawi wniosek o przesłuchanie świadka Schmidtówny Analizy na okoliczność, że na 40 minut przed rozpoczęciem zebrania wtargnęła na salę pijana bojówka, o czym doniosła telefonicznie policji, prosząc o pomoc.

Policja jednak odmówiła pomocy, twierdząc, że nie ma tam siatek. Również ponowna interwencja Schmidtówny o pomoc o godz. 19 pozostała bez skutku.

Dodajemy jeszcze, że również interwencja prezesa dek. Akcji Katolickiej p. Berga o pomoc policji jeszcze na kilka dni przed zebraniem pozostała także bez skutku.

Polityka Japonii w Europie

Londyn. (ATE). Z Tokio donoszą:

Dziennikí zamieszczają oświadczenie przedstawiciela japońskiego Min. Spraw Zagranicznych o przyszłym kursie polityki Japonii w Europie. W przeciwieństwie do dotychczasowej taktyki Japonia zamierza prowadzić w Europie politykę czynną, bowiem dawna zasada biernej obserwacji okazała się w obecnych okolicznościach niewystarczająca.

W związku z tym rząd tokijski dokonał szeregu zmian i przesunięć na ważniejszych placówkach dyplomatycznych. Zmiany zaszły na stanowiskach ambasadorów i posłów w Niemczech, we Włoszech, we Francji, Szwajcarii, w Holandii, Rumunii, Szwecji i Finlandii.

Polityka Japonii będzie się rozwijać po linii pogłębienia kontaktu z Niemcami i Włochami. Równocześnie dołożone będą starania w kierunku polepszenia stosunków z Z. S. R. R.

Chleb dla Polaków

Wielkopolanin, kowal z zawodu, posiadający urządzenie kowalskie i gotówkę do 3 000 zł przesiedli się do b. Kongresówki lub Małopolski. Bliższych wiadomości przy dołączeniu znaczka pocztowego udzielimy natychmiast. Wydział Gospodarczy Str. Narodowego w Łodzi, ul. Piotrkowska 86.

W mieście Zambrowie Łomżyńskim są natychmiast potrzebne następujące placówki: technik dentystyczny, dentysta, fotograf, krawiec, modystka, czapnik, zegarmistrz, kamasznik.

Bliższych wiadomości udzieli p. M. Skarżyński, ul. Kościuszki 8, Zambrów Łomżyński.

Pp. straganiarzy z miasta Łodzi i okolic reflektujących na tanie obuwie, nadające się do sprzedaży rynkowej zechcą się skomunikować z członkiem Stron. Narodowego p. Antonim Jóźwickim w Mogielnicy koło Grójca, ul. Wolska 17.

Rok rocznie wydajemy miliony na różne przedmioty religijne, jak krzyże: figurki, różańce, koronki itd. i nie zdajemy sobie sprawy z tego, że lwią część tych przedmiotów wyrabiają Żydzi. Aby kres temu położyć, wzywamy wszystkich wytwórców Polaków, wyrabiających wyżej wspomniane przedmioty, by się niezwłocznie skomunikowali z Wydziałem Gospodarczym Str. Narodowego Łódź, ul. Piotrkowska 86.

Członkowie i sympatycy Stronnictwa Narodowego zwracający się do Wydziału Gospodarczego po informacje wymagające odpowiedzi listowej, muszą koniecznie dołączyć znaczek na odpowiedź.

Wydział Gospodarczy Str. Narodowego w Łodzi, ul. Piotrkowska 86.

Giełdy zbożowe

Poznań

Poznań, 19. 1. 1937 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg:

STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 742 g/l., 3) owies 420 g/l.

Ceny transakcyjne:

Żyto 300 tonn par. Poznań	23,20
Żyto 105 tonn par. Poznań	23.15
Żyto 270 tonn par. Poznań	23,10
Żyto 815 tonn par. Poznań	23,00
Żyto 30 tonn par. Poznań	22,95
Żyto 30 tonn par. Poznań	22,90
Żyto 30 tonn par. Poznań	22,85
Żyto 75 tonn par. Poznań	22,75

Ceny orientacyjne:

Żyto (Usposobienie spokojne)	22,00— 22,25
Pszenica (Usposobienie spokojne)	27,00— 27,25
Jęczmień browarowy	25,50— 26,50
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień 630—640 g/l.	21,50— 21,75
Jęczmień 667—676 g/l.	22,50— 22,75
Jęczmień 700—715 g/l.	24,00— 24,75
Usposobienie stałe.	
Owies	18,25— 18,75
Usposobienie stałe.	
Mąka:	
żytnia wyciąg. 0-30% wł. w.	33,00— 33.50
żytnia gat. I 0-50% wł. w.	32,50— 33.00
żytnia gat. I 0-65% wł. w.	31,00— 31.50
żytnia gat. II 50-65% wł. w.	23,75— 24,25
żytnia pośl. pon. 65% wł. w.	22,00— 22,50
Usposobienie spokojne.	
pszenna gat. I wyc. 0-20% wł. w.	44.00— 45,00
pszenna gat. IA 0-45% wł. w.	43.00— 43,50
pszenna gat. IB 0-55% wł. w.	41,50— 42.00
pszenna gat. IC 0-60% wł. w.	41,00— 41,50
pszenna gat. ID 0-65% wł. w.	40,00— 40.50
pszenna gat. IIA 20-55% wł. w.	39.00— 39.50
pszenna gat. IIB 20-65% wł. w.	38,25— 38.75
pszenna gat. IID 45-65% wł. w.	35.25— 36.25
pszenna gat. IIF 5-65% wł. w.	31,25— 32,25
pszenna gat. IIIA 65-70% wł. w.	24,75— 25,75
pszenna gat. IIIB 70-75% wł. w.	21,75— 22,75
Usposobienie stałe.	
Otręby żytnie stand.	15,75— 16,25
Otręby pszenne grube stand.	16,00— 16.50
Otręby pszenne średnie stand.	15,00— 15,75
Otręby jęczmienne	15,50— 16,75
Rzepak zimowy	46,00— 47.00
Siemię lniane	42,50— 45,50
Gorczyca	30.00— 32,00
Groch Wiktoria	20.00— 23.50
Groch Folgera	22,00— 24,00
Mak niebieski	64,00— 68,00
Koniczyna czerwona surowa	80,00—100.00
Koniczyna czerw. 95—97% czyst.	110.00—120.00
Koniczyna biała	80,00—115.00
Makuch lniany w taflach	23,25— 23.50
Makuch rzepak. w taflach	18,75— 19.00
Makuch słon. w taflach 42—43%	24,50— 25.50
Słoma pszenna luzem	1,90— 2.15
„ pszenna prasowana	2.40— 2,65
„ żytnia luzem	2,00— 2,25
„ żytnia prasowana	2,75— 3.00
„ owsiana luzem	2,25— 2.50
„ owsiana prasowana	2.75— 3,00
„ jęczmienna luzem	1,90— 2.15
„ jęczmienna prasowana	2.40— 2,65
Siano zwykłe luzem	4,30— 4.80
„ zwykłe prasowane	4,95— 5.45
„ nadnoteckie luzem	5.20— 5,70
„ nadnoteckie prasowane	6,20— 6,70

Ogólne usposobienie spokojne.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: H. B. z prośbą o szczęśliwe zdanie wszystkich egzaminów 5,—, razem z poprzednio pokwitowanymi 66,— złotych.

Na ochronki Winiary, Urbanowo i Naramowice: Ludwika S. na dożywienie biednych dzieci 20,—, razem z poprzednio pokwitowanymi



Student uniwersytetu warszawskiego Witold Borowski, przebywający w więzieniu w Warszawie w związku z blokadą uniwersytetu warszawskiego.

Sprawa otwarcia uniwersytetu wileńskiego

Warszawa. (PAT.) Do Warszawy przybył prorektor uniwersytetu Stefana Batorego prof. Patkowski celem przeprowadzenia rozmów z ministrem w. r. i o. p. w sprawie otwarcia uniwersytetu wileńskiego.

Norweski statek tonie

Oslo. (Tel. wł.) Norweski statek „Trynn" ma uszkodzony ster i powoli tonie. Na statku znajduje się 19 osób załogi. Na pomoc tonącemu statkowi wyruszył statek pocztowy norweski „Venus", który po 4 godzinach odnalazł tonących. Akcja ratunkowa trwa.

Aresztowanie komunisty w Zagórowie

Zagórów, 19. 1. — Od długiego czasu zaobserwowano na terenie Zagórowa i okolicy dość silną agitację komunistyczną. Robotą kierował niejaki Gruszka, który był w kontakcie z działaczami P. P. S.

Po skrupulatnych dochodzeniach aresztowała policja podejrzanego Gruszkę. Podczas rewizji znaleziono u niego dużo bibuły komunistycznej.

Jak się okazało, Gruszka został specjalnie wydelegowany do Zagórowa celem zawarcia kontaktu z miejscowymi i okolicznymi elementami. Gruszka pochodzi z Włocławka i był już kilkakrotnie karany za propagandę komunistyczną. (r. w.)

Ogólnożydowski zjazd balneologów

Kraków, 19. 1. — W ub. tygodniu odbywał się w Krynicy Ogólnopolski Zjazd Lekarzy Balneologów. Sprawozdanie dla przykładu z jednego z posiedzeń wygląda następująco:

Referaty wygłosili: dr. Goebel, dr. Fliederbaum, dr. Landsberg, dr. Szpilbaum, dr. Hirszbajn, dr. Tron, przed południem; zaś po południu: dr. Beck, dr. Lejwe, doc. dr. Leonore Reicher, dr. Szpitzbaum, dr. Wallerer, dr. Raust.

Tak oto wygląda na jednym przykładzie zażydzenie naszej naszej medycyny. A był to przecież zjazd ogólnopolski, a nie ogólnożydowski.

Komu zawdzięczamy wizytę książęcej pary w Krynicy

Kraków, 14. 1. — Przed kilku dniami w żydowskim „Nowym Dzienniku", wychodzącym w Krakowie, znalazła się niezauważona przez polską prasę, ale jakże charakterystyczna notatka dotycząca pobytu holenderskiej pary książęcej w Krynicy. Oto ona:

„Nawiasem dodać należy, że na walory Krynicy jako uzdrowiska zwrócił dostojnym gościom uwagę rodak nasz prof. konserwatorium królewskiego w Amsterdamie, pianista Stefan Aszkenazy, należący do bliskiego otoczenia królowej Wilhelminy. Jemu prawdopodobnie zawdzięcza Krynica wizytę dostojnych gości. Zaznaczyć trzeba, że prof. Aszkenazy koncertował w ub. roku w Krynicy."

Prawdobododobnie...? Ależ na pewno, nie prawdopodobnie. Holenderska para tylko dlatego przybyła do Krynicy, bo ją zareklamował jakiś żydziak z Polski, który niegdyś grał w Krynicy. Niech goje wiedzą, co znaczy żydowska reklama...

Głos akademików poznańskich

Młodzież żąda obniżki opłat — Przeciw „gospodarce" T. P. M. A. — Walka z komunizmem — Ghetto przeprowadzimy! — Solidarność z Wilnem i Warszawą — Proklamowanie strajku

Poznań, 19. 1. — W hallu Auli Uniwersyteckiej w Poznaniu odbył się we wtorek 19 bm. wiec ogólno-akademicki, zwołany przez Narodowy Komitet Akademicki.

Wiec zagaił prezes „Bratniej Pomocy" p. Kempiński, witając przedstawiciela Wysokiego Senatu Akademickiego p. prof. dr B. Winiarskiego i kuratora „Bratniej Pomocy" p. prof. dr Dobrowolskiego, oraz powołując do prezydium prezesów najpoważniejszych organizacyj akademickich.

Do zebranej młodzieży akademickiej w liczbie przeszło 1600 studentek i studentów przemawiali kolejno p. A. Darges, p. Z. Wardejn i prezes Młodzieży Wszechpolskiej p. A. Wolniewicz.

Mówcy wykazali skutki pobierania zbyt wysokich opłat akademickich, nikłą ilość przyznanych odroczeń i stypendiów, a dalej „gospodarkę" „osławionej" instytucji Tow. Przyjaciół Młodzieży Akademickiej, dążącej do wyeliminowania działalności „Bratnich Pomocy" z terenu akademickiego.

Wskazano również w przemówieniach na tworzący na wyższych uczelniach front komunistyczny, który ma obronić Żydów i nie dopuścić do tego, by Polacy siedzieli razem — nie dopuścić do wprowadzenia ghetta. Jednak młodzież akademicka nie ulęknie się niczego i przeprowadzi ghetto, a za jej przykładem pójdzie Polska cała!

Poza tym potępiono akcję, jaką zastosowano do polskich studentów w czasie blokady warszawskiej i żądano bezwzględnie zwolnienia uwięzionych i zaniechania postępowania dyscyplinarnego wobec uczestników tej zgniecionej niespotykanymi metodami blokady, oraz otwarcia Uniwersytetu Wileńskiego.

Po uchwaleniu rezolucji, zawierającej te wszystkie postulaty, odśpiewano w poważnym nastroju „Hymn Młodych, po czym proklamowano jednodniowy strajk, by zrozumiano, że żądania swe polscy akademicy będą potrafili poprzeć nie tylko przemówieniami. (f. p.)

Chińska armia komunistyczna gotowa do walki

Niebezpieczeństwo starcia z wojskami rządowymi wisi na włosku — Sprzymierzone siły buntownicze oraz komunistyczne występują pod komunistyczną flagą — Skazanie uczestników buntu gen. Czang-Sue-Lianga

Nankin. (PAT.) Z urzędowych źródeł chińskich donoszą: Gen. Jang-Hu-Czeng zachowuje się znowu obojętnie wobec propozycyj pokojowych rządu centralnego.

Jak donoszą z Lejang, wojska Jang-Hu-Czenga i Czang-Sue-Lianga porozumiały się z armią komunistyczną chińską. Wszystkie oddziały wojska w Sian-Fu noszą flagi z godłami i napisami komunistycznymi. Jak słychać, znajduje się w Sian-Fu 10 000 żołnierzy czerwonej armii, a poz tym 20 000 zgromadziło się na linii Tien-Szin, Ku-Szin, Hsian-yi-Czen na północ od rzeki Wei-Ho.

W części kraju, zajętej przez armię czerwoną, władze komunistyczne wprowadziły stan wojenny i na tej zasadzie dokonywują rekwizycji mąki i innych artykułów żywnościowych.

Tokio. (PAT). Ag. Domei donosi: Trybunał wojskowy rozpatrywał dziś sprawę 7 oficerów i 8 osób cywilnych oskarżonych o pośredni udział w rozruchach z dnia 26 lutego 1936 r. Sąd skazał na 5 lat więzienia gen. Rin-Saizi, kpt. Suganami i 4 innych wojskowych, na 3 lata więzienia — ppłk. Sakiczi-Mitsuni, 8 cywilów skazano na więzienie od 18 do 36 miesięcy. Wszystkie kary orzeczono z zawieszeniem na 4 lata.

Stan zdrowia Ojca św. znów się pogorszył

Rzym. (PAT) Donoszą z Watykanu: Bóle w nodze od dwóch dni znowu dokuczają Papieżowi. Jak sądzą, ten nawrót niedomagania jest spowodowany przez niekorzystne warunki atmosferyczne.

Papież pracuje jak zwykle. Wczoraj z rana konferował z sekretarzem stanu kard. Pacelli, a następnie z kard. Domenice Mariami, zarządzającym dóbr Stolicy Apostolskiej.

276 lat Uniwersytetu Lwowskiego

Lwów. (ATE). W środę święcić będzie Uniwersytet Lwowski 276 rocznicę swego istnienia. Mija 276 lat od chwili, gdy król Jan Kazimierz podpisał akt fundacji.

W związku z uroczystością odbędzie się w środę w godzinach rannych nabożeństwo, a w godzinach popołudniowych specjalny obchód z przemówieniem rektora. dr. Stanisława Kulczyńskiego

Ziemia polska w ręce żydowskie

„Warszawski Dziennik Narodowy" donosi:

W ostatnich dniach majątek Klonowo, własność p. Płoskiego, przeszedł w ręce Żyda Kohna. P. Płoski jest właścicielem także drugiego majątku, był jednak bardzo zadłużony i Klonowo poszło na licytację, podczas której nabył majątek Kohn.

W całej okolicy wielkie oburzenie wywołała nieobecność na licytacji przedstawiciela Banku Rolnego, którego należności były bardzo duże i który mógł Klonowo zakupić i rozparcelować wśród chłopów polskich i obronić ziemię przed przejściem w ręce żydowskie.

Żydzi w powiecie rypińskim posiadają już kilkanaście majątków ziemskich. Jest to zjawisko przykre i budzi wśród polskiego chłopa niechęć do tych, którzy przyczyniają się do przechodzenia ziemi w ręce obce, a także każe im organizować się przeciwko Żydom.

Odnaleziona wyprawa

Londyn. (PAT). Min. Kolonij otrzymał dziś rano wiadomość od gubernatora Wysp Falklandzkich, znajdującego się na pokładzie statku „Ajax", że 10 członków załogi statku badawczego „Dicovery I", o których brak było wiadomości od szeregu dni, zostało odnalezionych.

Załoga lądowała, jak się okazuje, na Wyspie Króla Jerzego V, na wybrzeżu Antarktydy.

Polowanie w Białowieży

Warszawa. (Tel. wł.). Pan Prezydent R. P. wyjechał w otoczeniu swego dworu wojskowego i cywilnego na polowanie do Białowieży. Wielkie polowanie dyplomatyczne, na które ma przybyć również gen. Göring wraz z małżonką, ma odbyć się w połowie lutego. (w)

Katastrofa po katastrofie

Lille (PAT) Czterech górników polskich, wracających do domu samochodem, zderzyło się na szosie Denain-Valenciennes ze stojącym autem, które poprzednio również uległo katastrofie.

W następstwie zderzenia jeden z górników, Koszecki, poniósł śmierć na miejscu, trzech zaś innych: Dziura, Kazik i Czyżyk w ciężkim stanie przewiezieni zostali do szpitala.

Z dnia

Front w jarmułkach

Dziś już tak pora,
Że z każdego kąta
Wyrastają nagle
Fronty, fronty, fronty.

Orzekło już grono
Pejsatych arhontów,
Że tyły do luftu
A grunt tylko fronty.

Zdanie cnych pejsaczy
Nie poszło na marne
I fronty się stały
Bardzo popularne.

I że to jest modne,
I bardzo na czasie,
Zrodził się też w Łodzi
„Front ludowy" w prasie.

Icki z „Republiki"
Ze Srulkami z „Głosu"
Zrobili już (aha!)
Front garbatych nosów.

I również „Łodzianin",
No jakżeżby to nie,
Znalazł się w tym miłym
Koleżeńskim gronie.

Na tym nowym froncie
Obiecują wiele:
Wasser - Ołtasz - Cugi
(Birenfeld na czele).

Nazwa tylko dziwna
Tej przezacnej spółki,
Odkąd to lud w Polsce
Przebrał się w jarmułki?

KADE

na gorącym uczynku

Jak donosi prasa żydowska, w Łodzi bawił kandydat Żydów, socjalistów i komunistów na prezydenta miasta, redaktor organu „folksfrontu", p. Barlicki, który uczestniczył w posiedzeniu radnych socjalistycznych. Na zebraniu tym, jak informuje dalej prasa żydowska, omawiano zadania „socjalistycznego magistratu oraz taktykę frakcji socjalistycznej w radzie miejskiej". Wreszcie prasa żydowska zapewnia, że „aż do ewentualnej decyzji ministerstwa spraw wewnętrznych, zatwierdzającej wybory członków zarządu miejskiego, p. Barlicki już do Łodzi nie przyjedzie".

Naprawdę ciekawe rzeczy. Że też ta prasa żydowska tak o wszystkim wie...

*

Powszechnie zastanawia, skąd to płynie struga złota, umożliwiająca w ostatnich miesiącach czerwonym towarzyszom taki rozmach dziennikarsko-wydawniczy. Nawet pod względem technicznym i wydawniczym do niedawna dość konserwatywny organ naczelny P. P. S. „Robotnik" rozpędził się; tym bardziej operuje żywą propagandą i poważnym nakładem „Tydzień Robotnika"; świeżo założona „Walka Ludu" zmierza, zdaje się, do podboju ulicy warszawskiej; a „Dziennik Popularny", czołowy organ „frontu ludowego", rozszerza swój zasięg i idzie teraz na zdobywanie także wsi, i to sfer włościańskich, a nie tylko robotników rolnych.

We wspomnianym „Dzienniku Popularnym" znajdujemy taki apel:

Czytelnicy Chłopi!

Czytelnik miejski ciekaw jest Waszego życia, Waszych codziennych trosk, Waszych ciężkich zmagań o lepsze jutro.

Piszcie do nas jak najczęściej, pisujcie o szarych dniach w chłopskiej chacie, pisujcie o nadziejach i rozczarowaniach.

Listy Wasze będą zamieszczane natychmiast po otrzymaniu.

Dla ułatwienia pracy redakcji przestrzegajcie następujących przykazań:

1. Piszcie tylko po jednej stronie kartki.
2. Zostawiajcie duże odstępy między wierszami.
3. Piszcie najwyżej 500—800 słów w jednym liście.
4. Na kopercie umieszczajcie dopisek: „Listy chłopskie".
5. Zaznaczajcie, czy zgadzacie się na podanie nazwiska w gazecie.

Nie zawadzi przyjrzeć się tym metodom.

Nadmieniamy, że z różnych stron kraju donoszą o dużym wzroście agitacji komunistycznej na wsi.

Powtarzamy pytanie: skąd to płynie na to struga złota? Na wszystko są pieniądze, jest ich nawet obfitość, chociaż kasy partyjne ze składek członkowskich bogactw uskładanych zgoła nie mają.

Częściowo robota ta montowana jest miejscowym kapitałem żydowskim: dość wspomnieć wydawców „Dziennika Popularnego", p. Muskatenblüta i towarzyszy. Ale, czy na tym źródle „krajowym" — koniec? Dużo się o tym mówi w Warszawie. Są to oczywiście rzeczy nieuchwytne.

Tabela loterii

10-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 37-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

100.000 zł.: 5696
20.000 zł. 141127
10.000 zł.: 74853 191123
5.000 zł.: 11587 19308 44098 146329 171020 191942
2.000 zł.: 6349 7519 18053 25912 26234 27500 38912 57784 67792 91600 101198 110885 111014 114332 147832 186958 187750
1.000 zł. 316 19500 24080 27325 29133 42703 47281 49539 54718 60652 68227 76510 78566 96600 97179 97658 100695 100338 100491 106012 108397 108590 119656 137618 138141 145026 147371 154798 158363 159745 164836 172871 173873 194234

Wygrane po 200 zł.

160 266 370 498 554 681 725 67 80 825 1003 104 80 86 263 752 832 92 93 915 2075 88 221 338 621 715 866 921 3011 12 249 381 498 601 54 61 817 54 84 994 4128 217 369 407 88 517 691 713 31 807 69 989 5268 417 24 511 647 49 700 6133 334 85 435 602 44 826 28 69 918 58 77 7060 183 306 401 574 709 79 809 8071 225 361 64 479 85 541 727 65 9006 447 88

10086 112 25 222 43 84 426 538 50 795 861 11040 103 246 55 92 99 382 418 29 32 91 520 954 70 12004 5 205 43 600 933 35 37 13024 204 344 410 67 513 67 617 701 12 823 973 14118 86 328 591 610 13 801 81 919 24 45 15025 132 651 712 836 60 16017 64 108 207 37 49 683 789 855 67 933 83 17298 358 834 55 89 907 49 93 18041 67 75 174 484 86 726 19008 58 79 156 268 95 425 510 695 763 823

20002 84 528 32 663 717 57 944 21007 54 178 269 367 445 65 691 785 813 48 52 22155 509 22 619 864 997 23014 16 37 99 138 385 413 509 51 719 900 5 24146 81 272 322 89 448 538 687 766 826 961 25078 104 7 270 490 507 14 74 717 27 987 93 26042 68 328 441 509 702 812 49 65 27253 385 581 675 799 859 88 94 997 28023 39 81 360 611 968 29005 67 84 134 347 593 727 82 84 842 916 34 30038 83 188 296 411 50 821 58 989 31042 389 438 61 879 924 32243 802 33448 510 783 34109 78 331 78 459 74 653 777 811 89 930

35238 93 482 637 764 811 37 905 65 36112 397 430 46 76 596 736 990 37082 419 31 575 720 96 919 68 38234 94 578 849 39006 43 201 21 664 98 516 27 34 60 63 92 686 822 955

40129 36 255 76 82 364 580 97 605 727 919 30 47 84 41119 232 87 310 401 517 49 675 89 801 42138 431 45 51 61 641 55 759 813 85 43162 222 23 51 388 516 48 56 65 76 602 55 791 803 966 44127 63 271 305 24 411 501 6 79 741 62 877 45152 81 217 528 691 718 33 883 925 46055 417 53 94 548 72 629 797 827 57 47107 25 66 201 69 332 460 96 98 559 60 648 819 48204 95 331 37 84 645 66 79 781 49026 251 320 503 886 50052 61 138 244 94 314 22 42 53 612 707 51125 37 325 80 530 59 768 814 923 52091 135 349 75 459 934 53361 77 459 567 816 52 966 54004 105 209 448 560 611 720 37 43 812 969 55032 77 202 437 562 834 83 900 45 56205 70 324 687 89 98 787 873 57077 113 412 513 25 46 62 644 715 905 58081 85 105 214 70 79 86 506 830 78 80 900 71 59098 174 98 216 17 366 619 741 933 51

60214 705 87 61043 259 312 505 79 650 961 62105 45 354 81 93 434 816 63180 89 253 407 29 506 625 841 62 933 64624 780 873 65066 389 534 63 81 87 624 66064 88 278 337 52 571 926 65 67066 143 206 42 83 642 83 791 942 68077 227 461 733 58 984 69123 61 92 285 302 86 479 759 852 70 911 87 70132 66 72 449 91 598 751 828 976 71004 236 61 455 542 666 858 936 52 58 72168 69 78 213 93 545 80 707 91 73140 245 361 532 68 72 77 608 69 703 43 58 824 74150 97 233 387 99 409 535 637 51 79 700 899 979 75303 34 533 75 615 738 92 972 76235 47 96 381 496 735 846 970 77009 68 118 73 75 516 601 749 65 911 39 78037 184 223 82 303 449 503 53 643 746 909 10 17 19 79029 226 81 327 77 418 565 606.

80069 165 292 330 88 430 562 81168 350 405 38 519 624 741 60 828 906 82016 39 60 84 107 220 544 91 700 836 83221 336 400 15 56 547 62 624 788 84280 93 300 45 521 648 73 766 854 85029 109 63 402 59 784 887 902 07 86048 135 277 354 64 67 514 16 603 85 841 941 87052 113 97 278 307 19 668 705 809 910 34 58 92 88184 211 414 595 835 85 89095 182 334 465 717 81 90095 99 269 344 59 415 22 96 550 688 767 853 91134 84 498 517 90 733 824 942 45 93 92102 48 268 329 554 65 72 79 886 990 93052 246 326 46 47 402 72 618 767 915 94235 884 963 70 95120 68 494 546 615 780 858 994 96127 89 205 364 419 23 505 27 793 830 96 97212 440 548 851 994 98148 240 481 582 735 813 69 971 99220 39 379 639 732 84 823 36 929 68 100016 160 86 480 709 101051 195 399 491 510 42 91 625 728 60 102133 37 304 852 992

103049 122 313 20 55 752 801 64 74 922 104187 260 66 73 392 407 61 554 84 873 87 931 35 105083 94 103 324 89 405 543 58 974 106470 803 21 96 107128 287 310 71 72 731 61 894 108182 210 548 656 109259 66 69 325 549 856 919 110310 438 590 677 918 26 37 50 111394 533 929 45 59 112023 107 23 303 563 707 09 63 997 113078 228 51 327 51 403 37 500 642 730 817 999

115311619 69 763 939 116088 94 187 223 31 64 75 92 98 419 14 545 674 707 23 89 996 117085 138 310 431 536 81 614 42 703 25 808 50 962 119139 66 861 979 119297 336 511 44 612 701 36 45 66 899 120085 109 435 545 623 71 819 960 121203 388 446 504 47 668 910 41 122318 25 44 589 95 630 96 744 843 910 75 123003 101 335 457 73 774 88 804 53 78 124036 61 273 588 631 39 729 57 917 32 125050 118 85 225 350 53 619 97 877 966 126177 95 251 72 334 479 679 794 831 904 10 36 127054 263 326 444 634 970 128094 214 96 367 575 656 740 817 934 129278 97 351 454 587 630 835 130512 64 397 425 31 523 661 746 77 800 917 34 131081 95 113 18 42 534 712 989 132093 112337 407 57 505 9 879 999 133290 400 47 798 814 134096 162 318 403 8 37 567 725 932 40 62 74 135003 190 269 424 49 699 700 136000 1 92 123 378 483 510 24 857 926 137005 143 536 843 62 929 53 138064 97 110 35 71 228 506 601 710 42 76 139047 191 288 351 413 570 678 719 64 926 140022 60 155 96 386 563 95 701 93 98 141016 68 245 68 489 555 775 802 142103 290 573 750 810 929 43 82 143151 299 669 99 746 95 922 144205 69 642 747 145073 203 454 573 680 853 146535 714 26 147067 515 790 869 148349 405 10 21 653 617 702 939 156 149046 119 209 329 64 431 550 62 83 625 709 963 150249 393 471 647 844 958 151 110 76 307 25 75 457 70 521 36 620 823 994

152066 134 308 60 561 635 61 794 806 153017 144 500 52 701 61 154205 343 84 86 528 32 36 759 803 907 155385 429 92 510 613 54 930 156169 264 329 532 80 607 93 704 882 83 914 157000 43 52 76 219 355 715 932 64 158014 144 53 204 47 50 62 357 66 412 508 51 72 727 61 94 875 978 159030 93 138 72 330 677 718 93 898 99 921 71 160155 215 417 63 542 45 62 68 918 49 161246 68 458 98 521 65 86 726 94 880 162143 532 163097 137 247 66 386 518 77 664 834 919 36 51 164040 419 503 12 65 742 67 872 165002 360 540 55 92 656 706 885 166003 21 43 45 69 393 78 518 717 807 167236 349 93 600 744 870 168174 75 724 920 169118 26 209 312 421 521 798 977 170266 311 12 28 481 638 920 76 86 171047 73 106 19 36 78 273 84 313 413 53 540 600 942 90 172190 317 662 936 173109 59 261 62 64 79 328 526 81 828 62 86 174011 25 29 67 374 97 474 505 73 807 928 175065 127 265 684 90 743 176175 357 609 785 900 177119 58 61 337 461 85 625 831 916 36 178035 90 93 219 306 98 526 741 822 910 179029 206 333 508 688 879 916 28 64 180181 228 457 573 651 788 847 181020 66 264 88 667 824 930 182046 86 113 63 286 589 679 980 84 183013 25 65 189 207 13 473 664 810 19 184311 489 533 67 642 50 58 93 705 823 68 908 185070 116 416 53 881 92 947 58 186023 437 780 910 52 187028 121 53 54 95 590 603 758 380 995 99 188038 90 218 50 306 33 42 587 651 708 82 189070 105 38 81 436 504 745 190031 39 79 291 539 46 79 81 649 841 49 191034 112 270 560 697 934 192004 138 51 217 308 21 504 23 674 86 861 193162 384 445 585 756 827 962 64 194147 63 94 431 54 511 612 21 69 83 711 802 932.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

438 1027 113 79 250 92 847 949 2565 633 45 69 974 3482 538 4416 37 5108 294 756 6290 338 444 528 738 7052 563 86 9138 304 8 439 610 84 9160 414 21 10304 70 4781 11026 49 55 396 473 731 910 12409 582 13458 647 782 817 906 14411 585 15014 266 17462 835 74 18001 268 401 1912 779 2083 453 82 705 90 21031 768 23236 418 24 668 731 24670 90 25947 26096 27111 499 851 75 93 28186 322 559 29215 338 571 30245 754 32052 104 253 54 670 732 68 840 933 33146 52 267 385 466 94 636 34012 435 514 17 631 709 35130 496 36083 651 820 37153 91 304 57 765 871 38118 43 305 875 39035 148 237 40186 329 441 41420 565 700 825 42073 149 71 298 366 72 886 969 43174 268 885 44246 724 27 45010 819 926 46298 516 32 722 949 47111 626 842 905 70 48196 224 47 86 469 715 49 322 414 540 764 968

50017 180 369 76 488 545 713 905 51060 331 63 74 607 25 28 953 52025 153 716 93 803 53058 198 467 643 54317 633 794 922 55247 313 962 56354 631 853 7E1 96 916 42 57593 792 39 839 79 58070 395 555 776 801 51262 60050 515 616 61 925 61207 490 624 964 62160 464 576 862 63064 937 949 67 64006 128 416 86 803 67 65041 200 356 508 931 66035 146 774 882 934 71 67126 55 9 779 802 68236 394 826 68 942 58 69042 112 570 627 70105 45 377 873 71026 845 913 28 72115 340 557 818 41 73026 85 147 73 333 550 74109 10 91 425 546 681 794 832 86 75044 527 68 856 906 76073 104 263 467 851 77687 705 78882 79224 97 560 726 37 802 995 80368 433 500 32 67 609 881 81022 156 97 274 491 521 754 82281 83153 452 69 678 84557 645 85798 858 86126 79 80 369 411 704 47 919 87172 524 88028 120 573 719 821 65 964 89175 295 312 92 548 647 976 90275 332 56 546 57 776 959 91054 83 333 87 90 92159 538 46 73 92 665 98 998 93182 84 295 377429 659 935 94477 95091 269 462 96822 97011 41 197 381 567 699 958 98035 145 265 74 458 729 834 41 99110 22 576 776 998

100324 101104 517 102245 641 712 19 881 103157 346 585 104165 276 78 95 544 65 895 105371 694 783 106030 307 835 942 107370 660 108062 139 420 879 109130 341 55 439 581 777 810 110454 511 803 111183 238 51 112035 788 846 941 113341 506 514 945 114500 42 917 115003 9 443 81 682 868 116251 564 710 888 117148 359 90 506 714 118039 99 315 84 749 119034 244 679 794 120542 76 121107 315 82 539 652 799 904 122577 695 751 93 981 123254 449 507 55 718 124252 514 48 690 92 125056 58 624 800 56 126484 500 602 96 980 127050 117 407 128311 486 649 724 79 824 917 129058 227 495 516 98 848 130029 695 902 131069 316 654 831 80 132197 409 79 610 706 71 133012 43 73 135 244 504 67 801 909 134086 330 406 629 98 818 135198 358 436 528 673 796 865 70 136398 651 803 89 930 137009 327 400 9 14 708 897 138000 301 51 708 91 973 139342 408 615 909 140073 101 85 288 343 445 51 932 141047 54 59 158 209 58 315 54 551 718 47 814 953 142082 112 774 847 143735 873 82 144045 70 173 145474 582 880 945 146009 85 684 147171 444 57 769 71 148066 149709 874 149220 323 74 671 756 966 150228 425 90 672 82 742 76 806 151008 286 774 152194 265 467 73 515 736 153369 577 735 154143 317 613 733 87 964 155722 156059 522 737 157008 310 158037 192 452 640 67 159350 403 160996 161177 501 162062 137 374 517 85 739 836 960 163064 283 97 492 668 88 164171 259 69 407 500 19 83 93 165041 79 102 68 81 356 414 578 983 166630 766 800 167039 218 168 370 814 169270 77 395 469 535 613 75 170176 380 753 801 171838 172168 212 991 173216 528 689 956 99 174073 240 322 99 947 175184 300 34 86 523 963 176257 300 666 177453 75 636 68 791 910 178245 342 571 648 818 179263 80 384 491 504 36 773 890 180583 721 181434 83 644 942 182101 373 789 183244 61 668 832 184015 53 64 500 765 185102 342 69 683 723 186298 338 493 187224 585 791 97 984 188082 464 505 821 189043 577 610 56 781 190008 339 50 452 569 70 861 957 191396 443 662 851 941 192237 311 677 702 30 808 193265 391 448 596 678 194077 159 68 491 508 781 93 981.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 25.000 zł. padła na nr. 135.594.

50.000 zł. na nr. 26868
10.000 zł. 85093 101805
5.000 zł. na nr. 103373 142088 170303
2000 zł. 50726 83945 87442 110573 115063 165615 173663 180012 180281
1000 zł. 14303 15814 41132 41835 42465 49065 53133 61007 66635 67090 69964 82468 88803 104631 109969 118848 127034 133205 140180 146255 145399 159691 162710 177563

Wygrane po 200 zł.

100 49 1337 29025 27 131 607 725 48 858 3681 743 51 4392 440 52 54 558 881 5186 308 929 439 508 57 804 918 93 6076 111 430 98 7062 84 160 69 89 415 720 8334 438 633 9105 209 727 58 876 904 10240 342 48 4323 49 585 800 45 11087 363 622 12028 180 864 934 13293 369 86 422 504 604 722 46 963 14176 341 609 15060 167 707 98 16043 208 461 17212 398 783 18290 526 48 69 639 727 55 862 979 19117 31 753 834 53 903 94.

20093 120 324 531 716 880 909 21026 223 412 569 85 742 911 22446 87 596 23090 409 36 553 645 95 952 24026 126 228 378 456 762 25006 34 188 26065 320 512 27031 568 82 978 28164 449 66 586 658 944 29256 93 390 475 96 674 786 852 30007 11 317 415 559 764 817 82 31215 27 689 815 941 32066 146 366 491 504 19 30 725 952 33435 528 878 34047 139 479 81 790 806 35280 5677 724 939 56 36173 449 579 632 54 947 37069 111 55 309 23 545 38052 412 510 24 690 749 836 914 39000 116 68 266 578 623 81 878.

40293 938 72 41013 284 343 68 590 671 706 42002 93 677 432000 93 305 75 455 606 953 44031 410 887 958 45006 162 227 45 302 450 515 787 46052 137 267 863 47070 442 897 988 48022 34 250 58 92 336 79 514 725 916 49384 833.

50086 127 56 366 68 413 828 51422 646 52755 926 68 53027 141 335 99 454 688 54084 143 89 92 913 55583 640 854 997 56202 443 65 577 613 57070 308 452 584 58087 267 622 772 962 59124 357.

60024 198 436 799 821 26 90 61024 272 762 62123 243 330 436 645 54 708 63239 432 562 644 68 890 982 64026 106 853 65026 64 53 453 892 964 66390 424 54 747 831 86 959 67165 89 277 813 68111 301 413 53 575 853 943 69007 17 174 584 86 604 948 67

70351 562 977 71082 86 334 504 54 651 700 97 72330 677 851 73043 215 307 24 74717 73 75577 625 724.

76002 36 475 99 576 915 77099 112 222 58 60 97 630 918 73 78015 442 609 27 80 822 75 79370 886 80546 892 81101 214 489 698 785 851 912 82032 341 403 61 796 83345 84168 220 324 41 533 67 621 85089 90 160 495 522 68 675 906 86083 540 983 87009 359 543 88180 580 755 840 89346 79 90094 649 914355 581 92035 104 205 48 485 524 717 964 93932 94036 371 92 572 914 95166 572 96070 152 90 93 492 513 714 50 75 97063 92 333 424 35 625 700 907 98737 829 959 99079 318 36 47 401 824 954 100069 784 101046 103060 134 82 708 66 806 61 104079 776 921 26 105048 205 493 879 106198 345 870 107101 495 595 669 960 108484 711 109464 922 110094 157 484 921 30 76 111009 91 209 338 48 871 112329 525 673 929 113438 71 114223 683 115339 72 847 929 116063 208 890 955 117093 216 451 72 582 627 977 118130 389 562 648 802 73 119099 655 750 824 120037 282 121025 190 248 313 122365 676 123881 124006 482 635 954 125198 47 637 930 126668 722 78 127000 78 86 122 336 476 77 595 675 768 71 870 128629 982 84 124137 65 462 552 687 130026 202 86 346 56 481 818 131167 407 73 532 132722 133150 253 369 928 50 134077 231 988 135342 329 729 43 81 136209 420 137164 415 596 816 26 64 138055 103 242 64 97 729 13913122 329 97 140075 83 142 529 659 708 149838 91 142107 77 83 96 520 143196 804 987 144310 72 73 618 145074 409 519 843 146983 147210 31 642 983 92 148153 208 16 836 933 149144 304 471 765 150087 413 629 93 857 949 151158 843 152005 323 727 153286 302 428 536 92 154128 555 822 28 155331 793 849 65 156152 310 33 521 750 157308 158303 205 967 159125 71 432 563 626 160216 56 57 74 414 616 705 885 910 1601143 415 51 664 764 12140 857 409 160530 56 904 21 164022 200 751 896 948 165566 786 923 166758 958 1607117 270 318 808 903 168284 169681 817 170026 351 406 172164 81 47 5235 89 79 173296 631 174108 204 730 815 936 58 64 84 175017 165 209 661 765 176099 405 14 801 177076 93 201 64 65 394 477 569 178208 453 662 91 946 62 179187 4140 731 806 180544 181033 551 714 182097 438 93 758 881 180653 775 184163 233 85 508 16 612 29 745 901 185047 211 339 537 79 757 186220 67 411 656 187419 988 188037 157 653 676 189071 190201 12 191472 192835 931 193054 525 194080 106 448 517 92 623 925

Tabelę loteryjną podajemy bez gwarancji

Nieprawdziwe wiadomości o „Europie"

Warszawa (Tel. wł.) Prasa warszawska podała obszerne wiadomości o nadużyciach w Tow. Ubezp. „Europa". Wiadomości powtórzone zostały w południowej i wieczornej prasie warszawskiej oraz w dziennikach pozawarszawskich.

Polska Agencja Telegraficzna rozesłała tymczasem komunikat, przeczący doniesieniom o nadużyciach. Komunikat ten brzmi: Wiadomości jakie ukazały się w prasie o rzekomych aresztowaniach w Tow. Ubezpieczeń „Europa" nie odpowiadają prawdzie, gdyż żadnych aresztowań nie dokonano i rewizje nie były przeprowadzone.

Z Krynicy

Krynica. (Tel. wł.) Para książęca wyjedzie nieco wcześniej, aby spotkać się z królową Wilhelminą w Tyrolu. Kiepura przyśpieszył swój przyjazd do Krynicy. Przybędzie tu 22 bm.

Skazanie trucicielek

Katowice (AJS). W sprawie 48-letniej Franciszki Wlokowej oraz jej córki 24-letniej Zofii Sikorowej, które za otrucie arszenikiem Piotra Wloki, męża pierwszej a ojca drugiej, skazane zostały przez sąd pierwszej instancji na 9 i na 8 lat, a pozostałe dwie córki, 19-letnia Emilia Paluch i 17-letnia Gertruda Wlokówna zostały uwolnione z braku dowodów winy — sąd apelacyjny obniżył wymierzone kary. Franciszkę Wlokową skazano na 5 lat więzienia, przy czym jedną trzecią kary darowano na podstawie amnestii, a Zofię Sikorową na 3 lata więzienia przy darowaniu na podstawie amnestii połowy. Wyrok uwalniający co do pozostałych oskarżonych został zatwierdzony.

Bójka na noże

Olkusz. (PAT). Na zabawie we wsi Zurada pod Olkuszem w nocy na 18 bm. wynikła bójka na noże pomiędzy młodzieżą wiejską, w czasie której zakłuty został na śmierć nożami 24-letni Władysław Solecki z Zurady.

Kilka osób odniosło rany, w tym 2 ciężkie: Stanisław Wadas z Olkusza i Władysław Kajda z Zurady, których odwieziono do szpitala. Powodem bójki były porachunki osobiste.

Tragiczne wypadki w kopalni

Katowice. (AJS). W podziemiach kopalni „Maks" w Michałkowicach, niewiadomo w jakich okolicznościach, wpadł w przepaść 51-letni rębacz Ryszard Niestrój z Siemianowic, który poniósł śmierć na miejscu, roztrzaskując się na krwawą miazgę. Niestrój osierocił liczną rodzinę.

Drugi wypadek zdarzył się przy uszczelnianiu tamy pożarowej w tejże kopalni. Nastąpił wybuch i część tamy rozpadła się, a płomienie poparzyły pracujących ludzi, paląc im twarze, piersi i ręce. Bardzo ciężkie poparzenia odnieśli starszy rębacz Franciszek Kochanek oraz rębacze Augustyn Górski i Alojzy Grzestca.

W stanie bardzo groźnym odstawiono ich do lecznicy Spółki Brackiej.

Styczeń **20** Środa

Kalendarz rzym.-kat.
Środa: Fabiana i Sebastiana
Czwartek: Agnieszki p.
Kalendarz słowiański
Środa: Przeździsława
Czwartek: Jarosławy
Słońca: wschód 7,52 zachód 16,15
Długość dnia 8 g. 23 min.
Księżyca: wschód 10,34. zachód 1,16
Faza: 6 dzień przed pełnią

Adres redakcji i administracji w Łodzi

telefon redakcji i administracji 173-55
Piotrkowska 91
Godziny przyjęć dla interesentów od 10— 12

NOCNE DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Duszkiewiczowej, Zgierska 87, Hartmana (Żyd) Brzezińska 54, Hiszpańskiego, plac Wolności 2, Perelmana (żydowska), Cegielniana 32, Cymera, Wólczańska 37, Danieleckiego, Piotrkowska 127, Wójcickiego, Napiórkowskiego 27.

Pogotowie miejskie: tel. 102-90
Pogotowie P. C. K.: tel. 102-40.
Pogotowie ubezpieczalni: tel. 208-10.
Straż ogniowa: tel. 8.
Teatr Miejski — „Fryderyk Wielki".
Teatr Popularny — „Ich czworo".

KINA ŁÓDZKIE

Adria-Metro — „Bolek i Lolek".
Corso — „Pieniądz" i „Droga bez powrotu".
Capitol — „Pod dwiema flagami".
Mraż — „Pokusa".
Mimoza — „Burłak z nad Wołgi".
Oświatowy-Słońce — „Oskarżam cię matko" i „Nocny patrol".
Przedwiośnie — „Adieu".
Palace — „Tak się kończy miłość".
Rialto — „Allotria".
Ikar — „Żona czy sekretarka".
Stylowy — „Panna Lili".

KOMUNIKATY

Pociąg popularny do Zakopanego. Jak się dowiadujemy, w dniach od 30. 1. do 3. 2. rb. Liga popierania Turystyki organizuje trzydniową wycieczkę do Zakopanego specjalnym pociągiem popularnym, który uruchomiony będzie ze stacji Łódź Fabryczna dnd. 30. 1. w godzinach wieczorowych. Powrót do Łodzi nastąpi dnia 3. 2. rano, tak, aby każdy z uczestników mógł zdążyć do swych codziennych zajęć. Przejazd odbędzie się w wagonach pulmanowskich, przy czym każdy podróżny będzie miał zarezerwowane numerowane miejsce. Szczegółowy program wycieczki zamieszczony będzie w afiszach, które niebawem ukażą się na mieście. Niska cena biletu, wynosząca zaledwie 13 zł 10 gr w obie strony, oraz urozmaicony program wycieczki niezawodnie przyczynią się do wzięcia w niej udziału jak największej liczby łodzian, a szczególniej członków organizacyj sportowo - turystycznych.

NOTUJEMY

O przyznanie zasiłku bezrobotnym. W związku z notatkami prasowymi, pojawiającymi się na temat przyznania prawa do zasiłków z Funduszu Pracy bezrobotnym, zwolnionym z plantacyj Miejskich przez zarząd miejski wojewódzkie Biuro wyjaśnia, że sprawa ta nie jest dotychczas definitywnie załatwiona. Orzeczenia Urzędu Wojewódzkiego, uchylające decyzje odmowne, wydane przez Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy i przyznające zainteresowanym bezrobotnym prawo do zasiłków ustawowych, zostały w myśl obowiązującego trybu postępowania odwoławczego przekazane Biuru Głównemu Funduszu Pracy w Warszawie. Ostateczne rozstrzygnięcie w powyższych sprawach wydane będzie w dniach najbliższych.

ZE ŚWIATA PRACY

Ważne dla dozorców! W dniu 15 bm. Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości na Bałutach interweniowało w ministerstwie sprawiedliwości celem rozwiązania problemu dozorców w małych domach. Oczywista niesprawiedliwość orzeczenia nadzwyczajnej komisji, krzywdząca tak dozorców, jak i właścicieli drobnych nieruchomości, rzucała się w oczy. Postanowienie nadzwyczajnej komisji spowodowało 3 tysiące wymówień dozorcom na terenie Łodzi i groziło przeniesieniem wielu osób na utrzymanie opieki państwowej, bądź społecznej. W dniu 16 bm. za pismem ministerstwa opieki społecznej numer PP 1/0—6 główny inspektor pracy i dyrektor departamentu Klott, powołując się na wyrok sądu najwyższego z dnia 27. 1. 1928, oświadczył, że umowy indywidualne są dopuszczalne i u dozorców mają moc wiążącą. Każdy właściciel drobnej nieruchomości w Łodzi i każdy dozorca mogą zawrzeć ze sobą umowę przy udziale związku zawodowego „Praca Polska" i stowarzyszenia właścicieli nieruchomości na Bałutach. Zarówno związek zawodowy „Praca Polska" jak i Stowarzyszenie Właścicieli Drobnych Nieruchomości proszą o zwracanie się do nich z żądaniem o bliższe informacje.

2 lutego ogólny strajk?

Zatarg robotników z przemysłem kotonowym w Łodzi

Łódź, 20. 1. Po wypowiedzeniu umowy zbiorowej przez przemysł kotonowy z terminem do 31 bm., w dniu wczorajszym odbyła się pierwsza konferencja z udziałem przemysłowców i delegatów robotniczych w inspektoracie okręgowym pracy.

Przedstawiciele związków zawodowych domagali się, aby nowa umowa w pierwszym rzędzie objęła szereg nowych artykułów produkcji kotonowej, które dotychczas w umowie nie były przewidziane: by przywrócono 8 procent w płacach, jakie obniżono w 1934 roku, tudzież, by uregulowane zostały warunki za postoje dla wszystkich bezwzględnie robotników.

W odpowiedzi na to przedstawiciele stowarzyszenia fabrykantów przemysłu pończoszniczego złożyli własne warunki, które wywołały poruszenie Warunki przemysłu streszczają się w żądaniach:

1) zmniejszenia wynagrodzenia za postoje przymusowe o 50 procent, co pozwoli fabrykantom utrzymać dotychczasowe płace;

2) ograniczenia bardzo wydatnie praw delegatom fabrycznym robotniczym;

3) przyjęcia ze strony robotniczej w umowie zbiorowej gwarancji niestosowania strajków okupacyjnych, przyjęcia w umowie gwarancji, że nie będą w fabrykach zwoływane zebrania robotnicze oraz szereg innych.

Obie strony odrzuciły warunki strony przeciwnej. Konferencja została zerwana bez wyznaczenia nowego terminu. Na 24 bm. zwołany został w sali Resursy walny wiec wszystkich robotników, na którym zapadną uchwały, co do dalszej akcji Ogólnie spodziewane jest proklamowanie strajku z dniem 2 lutego br.

Z Funduszu Pracy. Woj. Biuro Funduszu Pracy w Łodzi podaje do wiadomości, że w miesiącu grudniu 1936 r. na terenie Województwa Łódzkiego czynnych było 17 instytucyj zastępczych Funduszu Pracy i 73 podinstytucje (punkty rejestracyjno - kontrolno - płatnicze), które rejestrowały bezrobotnych, ubiegających się o zasiłki ustawowe Funduszu Pracy, przeprowadzały kontrolę stałą oraz uskuteczniały wypłatę zasiłków. Ilość punktów rejestracyjno - płatniczych na poszczególnych powiatach uzależniona jest od wielkości obszaru danego powiatu, stanu uprzemysłowienia i rozmieszczenia większych grup bezrobotnych. Wypłatę zasiłków na terenie m. Łodzi przeprowadza Wojewódzkie Biuro we własnym zakresie.

Znowu zatarg. W związku z zapowiedzią dyrekcji szpitala w Kochanówce, wobec niepomyślnej sytuacji finansowej wprowadzenia 8 godzinnego dnia pracy i zniesienia przymusu wiktu szpitalnego dla pracowników, powstał zatarg. Inspektor zwołał na 20. bm. obustronną konferencję, na której warunki wprowadzenia nowych przepisów mają być szczegółowo omówione.

Wypłata zasiłków. Według danych statystycznych Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Łodzi w okresie do 28. 12. 1936 r. do 9. 1. 1937 r wypłacono zasiłki ustawowe 23 926 bezrobotnym. W wyżej wskazanym okresie zarejestrowano 6 401 nowozgłoszonych bezrobotnych, zdjęto zaś z ewidencji pobierających zasiłki 672 bezrobotnych na skutek wyczerpania przez nich prawa do zasiłków ustawowych.

Z RUCHU NARODOWEGO

Z życia Stronnictwa Narodowego w Łodzi. Staraniem Zarządu koła Stronnictwa Narodowego Łódź—Zubardź odbył się 16. I. opłatek w lokalu S. N. przy współudziale około 150 członków. Uroczystość zagaił kierownik kła p. Nawrocki Józef. W imieniu Zarządu Okręgowego S. N. składał życzenia kpt. L. Grzegorzak nadto przemawiali pp. adwokat Grochowski, Łęcki, Kopczyński i inni. W czasie uroczystości śpiewano kolędy i pieśni narodowe. — Tego samego dnia w sali Tow. Śpiewaczego przy ul. Krawieckiej 3 odbyła się uroczystość łamania opłatkiem urządzona staraniem koła S. N. Łódź—Bałuty. Okolicznościowe przemówienia wygłosili pp. Dembiński, kpt. Grzegorzak i ks. Wikary z kościoła N. M. P. Po odśpiewaniu kolęd i Hymnu Mł. bawiono się wesoło i ochoczo do białego rana. — W sobotę, 16 bm. urządziło uroczystość opłatka koło S. N. Chojny gmina. Duża sala nie mogła pomieścić tak licznie zebranych gości. Po zagajeniu uroczystości przez p. Feliksa Wojciechowskiego kierownika koła serdeczne życzenia złożyli księża wikarzy z kościoła św. Wojciecha w imieniu zaś zarządu okręgowego składali życzenia pp. Czernik, Gągalski, Antoni Belka i kpt. Grzegorzak. Przy dźwiękach muzyki tańczono do rana. — Tego samego dnia w pięknie udekorowanej sali Tow. Śpiewaczego przy ul. Senatorskiej 26 bawiono się przy dźwiękach muzyki na opłatku urządzonym przez koło S. N. Łódź—Południe. Okolicznościowe przemówienia wygłosili ks. wikary Siekiera i pp. Adamiec i adw. Grochowski. — Koło Radogoszcz urządziło w sobotę 16 bm. opłatek dla członków i sympatyków. Do licznie zebranych przemówił p. Ciechański kierownik koła ks. Wikary z kościoła Serca Jezusowego a w imieniu zarządu okręgowego S. N. składał życzenia p. Michalak. — W niedzielę, 17 bm. odbyło się poświęcenie lokalu koła S. N. Łódź—Widzew. Po nabożeństwie odprawionym w kościele św. Kazimierza, w którym wzięli udział członkowie Stronnictwa Narodowego udano się do lokalu przy ul. Rokicińskiej 137, w którym zebrali się bardzo licznie członkowie S. N. z różnych kół S. N. m. Łodzi. Po zagajeniu uroczystości przez p. Miłocha aktu poświęcenia lokalu dokonał ks. Kwarto, który równocześnie w podniosłych słowach składał życzenia Stronnictwu Narodowemu. Przemawiali nadto w imieniu zarządu okręgowego p. kpt. L. Grzegorzak i Antoni Czernik w imieniu koła Łódź—Południe p. Adamiec, w imieniu koła im Kilińskiego p. Rakowski, w imieniu koła Stoki p. Czarnojan. Piękną uroczystość zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych. Roty i wzniesieniem okrzyków na cześć Polski Narodowej i Romana Dmowskiego. — Koło Stronnictwa Narodowego Łódź — Koziny urządziło uroczystość gwiazdkową dla dzieci członków S. N. Na gwiazdkę przybyło około 100 dzieci wraz z rodzinami. Do milusieńkich przemówili serdecznie pp. kpt. L. Grzegorzak, Rakowski i inni. Dzieci śpiewały, deklamowały serdecznie dziękowały zarządowi koła S. N za tak piękną uroczystość i za podarki, które otrzymały. Koło S. N. Nowe- Złotno. gm. Brus urządziło w niedzielę 17 bm. w godzinach popołudniowych opłatek, na który przybyli licznie członkowie S. N. z Nowego i Starego Złotna. Uroczystość zagaił p. Werner kierownik koła S. N. a okolicznościowe przemówienia wygłosili ks. proboszcz z Nowego-Złotna, p. kpt. Grzegorzak w imieniu zarządu okręgowego S N. p. Rakowski w imieniu koła Łódź—Koziny p. Sienkiewicz i inni. Po opłatku odbyła się tańcówka. — Tego samego dnia po południu odbył się opłatek w Retkini. Przemawiali kierownik koła i p. Adamiec w imieniu zarządu okręgowego S. N.

KRONIKA POLICYJNA

Dwa groźne pożary. W składzie drzewa Hilarego Orenbucha (Rokicińska 28) z powodu nieostrożności wybuchł pożar, który zniszczył domek, przeznaczony dla dozorcy nocnego. Akcja straży doprowadziła do uratowania sąsiednich budynków i olbrzymiej ilości drzewa, zgromadzonego na składzie. Straty wynoszą 2000 złotych. — W fabryce Bilicera (Sienkiewicza 61) w czasie rozgrzewania zamarzłych rur centralnego ogrzewania zapaliła się zgromadzona w skrzyniach przędza. Pożar, natrafiając na łatwopalne materiały, rozszerzył się szybko. Trzy oddziały straży pożarnej zdołały opanować ogień, nie dopuszczając do większego zniszczenia. Straty oceniono na kilkanaście tysięcy złotych.

Echa katastrofy. W związku z katastrofalnym wybuchem kotła centralnego ogrzewania w fabryce sznurowadeł Żyda Izraela Zarzewskiego (Pomorska 40), wczoraj komisja budowlano - śledcza badała szczegółowo stan budynków i wydała orzeczenie, by właściciele budynku Laskowski i Spółka usunęli część ściany, grożącej zawaleniem oraz naprawiła schody, sufit, podłogi itd. przed uruchomieniem fabryki. Aresztowany został Żyd Zarzewski pod zarzutem spowodowania wybuchu. W sprawie pozostałych osób, podejrzanych o współwinę w katastrofie, nie zapadła żadna decyzja. Z ośmiu rannych robotników, którzy byli przewiezieni do szpitala, wczoraj cztery osoby zostały odwiezione do domów, cztery dalsze ciężej ranne pozostają na kuracji w szpitalu, lecz stan ich nie budzi obaw.

KRONIKA SĄDOWA

Czerwony Gołąb. Na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Łodzi zasiadł w dniu wczorajszym 24-letni Stefan Gołąb, wydawca i redaktor odpowiedzialny jednodniówki „Wolne Słowo", reprezentującej dla dmiany ideę grupy trockistów i kompartii. Gołąb w lipcu 1936 r. zwrócił się do łódzkiego starostwa grodzkiego i uzyskał zezwolenie na wydanie jednodniówki „Wolne Słowo". Druk jednodniówki oddał drukarni Żyda, Szałdajewskiego (Śródmiejska), co zresztą nie było dziwne, gdyż wszystkie druki komunistyczne wykonują drukarnie żydowskie. Obawiając się jednak strat finansowych, w razie konfiskaty, odbił jedynie 7 egzemplarzy i posłał do starostwa grodzkiego, dla cenzury. Jednodniówka zawierała ostre ataki na rząd obecny w ZSRR Stalinowskiej, zarzucając mu, że propagandę komunistyczną ogranicza wyłącznie do Rosji Sowieckiej, pomijając inne kraje, jak również ataki na partie legalne i nielegalne innych krajów, m. i. Polski, że niedostatecznie rozwijają propagandę komunistyczną. Rzecz zrozumiała, że wobec takiej treści, numer skonfiskowano, tym bardziej, że reprezentowany w treści ruch trockistowski zajmuje stanowisko bardziej radykalne, niż stalinowski odłam kompartii. Gołębia pociągnięto do odpowiedzialności karnej z art. 157 k. k. o druk haseł nawołujących do zmiany obecnego ustroju państwowego w Polsce w drodze zbrojnych wystąpień. Wczoraj sąd okręgowy, po rozpoznaniu sprawy, skazał Stefana Gołębia na 10 miesięcy więzienia.

Zabiła własne dziecko. Na ławie oskarżonych zasiadła 24-letnia Maria Malesówna. Dnia 9 czerwca 1935 roku porodziła ona w mieszkaniu swego szwagra Stanisława Jasza, dozorcy domu przy ul. Solnej 6, dziecko, płci męskiej. W tydzień po tym wyszła i dziecko odtąd zniknęło bez wieści. Ponieważ Malesówna opowiedziała, że udaje się ze swym dzieckiem do rodziców, do wsi Nadolna, dopiero w rok później ujawniono zbrodnię, lecz zwłok dziecka nie zdołano odszukać, bo Malesówna pięciokrotnie inaczej zeznawała. Na rozprawie sądowej również nie ujawniła, gdzie dziecko zabiła i gdzie zakopała zwłoki. Sąd skazał Malesównę na 1 rok więzienia.

SPORT

Union - Turing — S. K. S. W czwartek, dnia 21. bm. odbędzie się na lodowisku Ł. K. S. przy Al. Unii, o godz. 19 spotkanie hokejowe o mistrzostwo klasy A pomiędzy zespołami Union - Turingu i S. K. S. Ze względu na konieczność rozpoczęcia rozgrywek międzygrupowych, łódzkie władze hokejowe dążyć będą do jaknajszybszego wyłonienia mistrza hokejowego podokręgu łódzkiego, to też na sobotę i niedzielę wyznaczony będzie dalszy ciąg spotkań mistrzowskich. Prawdopodobnie dojdzie do spotkania pomiędzy Ł. K. S. i U. T. i w razie powtórnego zwycięstwa czerwonych, ci ostatni zdobędą tytuł mistrza i zakwalifikują się do rozgrywek międzygrupowych okręgu warszawsko - łódzkiego.

Zjednoczone — Kruszender. W piątek, dnia 22. bm. odbędzie się w lokalu Zjednoczonych przy ul. Przędzalnianej o godz. 20 drużynowe spotkanie bokserskie pomiędzy zespołami Kruszendera z Pabianic i K. P. Zjednoczonych, w wagach od muszej do półciężkiej. M. in. dojdzie do kilku interesujących spotkań, ze względu na to, iż w drużynie Zjednoczonych wystąpią po dłuższej przerwie Kijewski, Cyran i in.

Surowe dyskwalifikacje. Zarząd Łódzkiego Okręgowego Zw. Lekkoatletycznego zdyskwalifikował na ostatnim zebraniu kierowniczkę sekcji kobiecej Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu p. Hołyszewską na przeciąg dwóch lat z prawem piastowania mandatu za nie odpowiednie i nie sportowe zachowanie się na mistrzostwach lekkoatletycznych w Łodzi. Poza tym dwuletnią dyskwalifikacją został ukarany kierownik sekcji lekkoatletycznej Geyera p. Kupiecki za nie właściwe zachowanie się na mistrzostwach klasy C. Znany lekkoatleta łódzki Kujawski został zawieszony przez macierzysty klub K. P. Zjednoczone na przeciąg 1 roku za nie odpowiednie zachowanie się na trójmeczu Wima — Geyer — Zjednoczone. Kujawski ostatnio wstąpił na CIFW w Warszawie i otrzymał z K. P. Zjednoczenie zwolnienie.

Unieważniona punktacja. Zarząd łódzkich władz lekkoatletycznych unieważnił obecnie punktację zawodów lekkoatletycznych kobiecych o nagrodę p. prezydentowej Mościckiej dla klubów fabrycznych, które odbyły się w Spale ub. roku. Nagrodę tę zdobył na własność klub I. K. P. jednak na skutek protestu T. E. Sz. J. w Tomaszowie, zarząd Ł. O. Z. L. A. stwierdził nie właściwość klasyfikacji i punktację unieważnił. Tym samym nagroda będzie rozegrana ponownie.

Lekkoatletyczne mistrzostwa zimowe. W niedzielę, 24. bm. odbędą się w hali sportowej pabianickiego Kruszendera zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu łódzkiego. Mistrzostwa te rozpoczną się o godz. 10,30 przed poł. Program mistrzostw przewiduje prawie wszystkie konkurencje. Zgłoszenia do mistrzostw napływają dość licznie, a niektóre kluby zgłosiły po kilkanaście zawodników.

I. K. P. — K. S. Z. O. w Łodzi. W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych nadeszła pod adresem klubu I. K. P. depesza od Polskiego Zw. Bokserskiego w której zarząd naczelnych władz bokserskich komunikuje, że zamiast przewidzianego spotkania mistrzowskiego z Wartą, wyznaczony jest na niedzielę, dnia 24. bm. rewanżowa rozgrywka bokserska o drużynowe mistrzostwo Polski między I. K. P. i K. S. Z. O. Spotkanie to odbędzie się o godz. 11,30 w sali Teatru Polskiego przy ul. Cegielnianej. Jak wiadomo, konieczność ponownego rozegrania spotkania I. K. P. — K. S. Z. O. wynikła z tego względu, że w Ostrowcu zawody skończyły się wynikiem remisowym 8:8. Przypuszczać należy, że na terenie Łodzi I. K. P. osiągnie zwycięstwo, choćby dla tego, że drużyna będzie zasilona zawodnikami nie biorącymi udziału w spotkaniu w Ostrowiu.

Austria — Polska definitywnie w Łodzi. Łódzkie władze bokserskie zawiadomiły P. Z. B., że na sobotnim posiedzeniu zarządu zgłodziły się na wszystkie warunki zorganizowania międzynarodowego spotkania pięściarskiego Austria — Polska w Łodzi. Tak więc wałkowana od szeregu tygodni sprawa została definitywnie załatwiona na korzyść Łodzi, która spotkanie to będzie urządzała.

Zarząd Miejski w Bydgoszczy

Wydz. VIII/4 — Budownictwo Miejskie

rozpisuje niniejszym

PRZETARG PUBLICZNY

pisemny, na warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy,

na wykonanie

robót malarskich i lakierniczych

w budynku nowego szpitala miejskiego.

Podkładki przetargowe w cenie 5,— zł nabywać można w Wydziale VIII/4, ul. Jana Kazimierza 5, I p. Sekretarjat.

Oferty składać należy w wymienionym wyżej Wydziale do dnia **30 stycznia 1937 r.** godz. 12-tej, o której nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 5% od sumy oferowanej.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, prawo podziału robót pomiędzy dwóch lub kilku oferentów, jako też prawo unieważnienia przetargu.

Oferenci mogą zapoznać się z warunkami pracy na miejscu budowy za uprzednim zgłoszeniem w Kierownictwie Budowy (telef. 36-20). N 36 083

Bydgoszcz, dnia 15 stycznia 1937 r.

Za Prezydenta Miasta
Kierownik Oddz. Bud. Miejskiego
(—) Dypl. inż. arch. K. Orlicz
Inspektor budownictwa.

Zarząd Miejski w Bydgoszczy

Wydz. VIII/4 — Budownictwo Miejskie

rozpisuje niniejszym

PRZETARG PUBLICZNY

na dostawę i montaż urządzeń:

a) **kuchni szpitalnej (kotły parowe itp.)**
b) **pralni mechanicznej**
c) **dezynfekcji**

dla nowego szpitala miejskiego w Bydgoszczy (400 łóżek), z terminem wnoszenia ofert do dnia **8 lutego 1937 r.** godz. 12-ej, w którym to terminie nastąpi otwarcie ofert w obecności oferentów. N 36 084

Podkładki przetargowe w cenie 3,— zł ad a), 5,— zł ad b) i 1,— zł ad c) nabywać można w wyżej wymienionym Wydziale, ul. Jana Kazimierza 5 I ptr., gdzie również udzielać się będzie bliższych informacyj.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadium w wysokości 5% od sumy oferowanej. — Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, jakoteż prawo unieważnienia przetargu.

Bydgoszcz, dnia 15 stycznia 1937 r.

Za Prezydenta Miasta
Kierownik Oddz. Bud. Miejskiego
(—) Dypl. inż. arch. K. Orlicz
Inspektor budownictwa.

W szkole, w tramwaju, w kinie pamiętaj o odkażających tabletkach
PARAMINT
R. Barcikowski S. A. Poznań
ng 19 434/0

Szkło okienne, ogrodowe, ornamentowe, dachowe itp.
szyby wystawowe i lustra
Obrazy i listwy na ramy
Polskie Biuro Sprzedaży Szkła S. A. Poznań, Woźna 15. Tel. 28-63.
Pg 24152-1,62

Fabryka KONFEKCJI
ARTUR EGER, Łódź, Piotrkowska 158 tel. 159-72
poleca:
bluzy robotnicze, spodnie, płaszcze, kombinezony.
n 36 990
Wyrabiam także z towarów powierzonych.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, **w tem 5 nagłówkowych.**

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9,45.

1. DOMY-PARCELE

Dom
5 mórg. prywatne. Wągrowiec, przy lesie — 5 500, wpłaty 3 500, śpiesznie. Saja, Wągrowiec, Piaskowa 7. zd 55 118

Kamienica
wolna od stempli, trzypiętrowa dwa składy 70 000,— wpłaty 35 tys. Błoch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15. zd 59 502

Dwa
domki ogródkami, blisko Poznania sprzedam. Oferty Orędownik Poznań zd 59 640

Domek
Poznaniu, pokój kuchnią spiesznie sprzeda 2 500,— wpłaty 2 000 Nowak, Poznań, Wielkie Garbary 40 — 8. zd 59 724

Kamienice
wille, domy, gospodarstwa, parcele dogodnych warunkach, spłaty sprzedaje Nowak, Poznań, Wielkie Garbary 40 — 8. zd 59 722

Kamienicę
willowa Poznaniu dochód 3 500, składem, dwumorgowym ogrodem oparkanionem 22 000,— wpłaty 13 tys. Rutkowski, Poznań, Półwiejska 5. zd 59 831

Domek
z ogrodem Poznaniu przy tramwaju sprzeda właściciel, wpłaty 6 000,— pośrednicy wykluczeni. — Oferty Orędownik, Poznań zd 59 820

2. PIENIĄDZ

Szukam
wspólnika do założenia restauracji z koncesją lub bez. Wiadomość Orędownik, Poznań zd 59 550

Do
sklepu spożywczego wojsk. poszukuję wspólnika (czki) z gotówką 1 000.— zł. Oferty Orędownik, Poznań zd 59 787

6. OŻENKI

Zaraz
poślubi starszą bezdzietną po sześćdziesiątce niezależny kupiec hurtowo - rynkowy. Oferty Orędownik, Poznań zd 59 757

Młody
przystojny kupiec, z branży kolonialnej, z dobrej rodziny, z majątkiem szuka żony. Łaskawe zgłoszenia wraz z fotografią, którą pod słowem honoru zaraz oddam, proszę uprzejmie kierować do Orędownika, Poznań pod zd 59 763

7. SPRZEDAŻE

Samochód
limuzynę marki Chevrolet sześciocylindrowa bardzo dobrym stanie. Władysław Wojtczak, Ostrów — (Wlkp.) Sądowa 3, m. 3. zd 59 246

Szukam
wspólnika lub sprzedam cukiernię tanio. Adres Orędownik, Poznań zd 59 648

Restaurację
śródmieściu korzystnie sprzedam Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 59 698

Zakład
fryzjerski damsko - męski dobrze zaprowadzony z powodu wyjazdu tanio sprzedam mieszkaniem. — Oferty Orędownik, Poznań zd 59 771

1 000 samochodów
rozebranych, używane części, podwozia mleczarskie, opony najtaniej w firmie Autoskład, Poznań, Dąbrowskiego 89, telefon 46-74 dg 22 034/5

Maszynę
do wyrobu dachówki gładkiej falcówki sprzedam. A. Kmieciak, Jankowo - Dolne, p. Gniezno. zd 59 859

11. KUPNA

Kotły
parowe, lokomobile, pługi parowe stare kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 59 703/4

18. DZIERŻAWY

Skład
skór, pracownia cholewek, osiem lat prowadzony, urządzeniem — wydzierżawię 30 złotych miesięcznie. Marcin Łopatka, Środa. n 37 133

Wydzierżawię
ogrodnikowi kilka mórg ziemi, mieszkanie, budynki inwentarskie tanio, blisko Poznania. Oferty Orędownik, Poznań zd 58 858

Restauracja
z prawem wyszynku, skład kolonialny i mieszkanie na dużej wsi kościelnej do wydzierżawienia z powodu objęcia gospodarstwa. Przejęcie składu podług inwentury. Informacyj udzieli Szwajkowski, Kórnik, Rozlewnia piwa. zd 57 856

Młyna
motor - wodnego przemiale 100 do 200 celem dzierżawy poszukuję lub wstąpię jako wspólnik gotówką 6 500.— Zgłoszenia do Agentury Kuriera Poznańskiego Września, Rynek 6. ng 31 203/4

22. ZGUBY

Grochowska
Zofia zagubiła dowód kolejowy 3329. Znalazca zwróci PKP — Ozorków. n 36 998

23. ROZMAITE

Ondulacja
trwała 5.— zł aparatami: elektrycznym, powietrznym i parowym. Łódź, Nawrot 54 a. Józef Podleśny. n 36 384

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

b) Inni

Młynarz
wiek średni, uczciwy, sumienny poszukuje posady w młynie lub jakiej innej lżejszej pracy, może złożyć kaucję do 300 zł, agenci wykluczeni. Oferty Orędownik, Poznań zd 59 678

Ogrodnik
kawaler poszukuje pracy na majątku lub willi od zaraz lub później. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 59 671

Urzędnik
gospodarczy, kawaler, lat 38. — praktyki 14 letn. pierwszorzędne świadectwa szuka posady od zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia do Orędownika, Poznań zd 59 629

Pomocnik
fryzjerski ondulator — żelazkowa, bardzo dzielny, poszukuje posady w Poznańskim. Zgłoszenia Agentura Orędownika, Damasławek. n 31 200

Wykwalifikowany
sumienny kupiec, narodowiec Pomorzanin, szuka posady, jako pomocnik lub tem podobne. Zgłoszenia proszę kierować do Orędownika, Poznań zd 59 852

Urzędnik
gospodarczy, doświadczony, sumienny szuka zaraz posady, polecenie Mielęcki, Buszewo, poczta Lubosina. zdg 58 837

27. WOLNE MIEJSCA

10 do 12 zł
dziennie może zarobić każdy przez sprzedaż na wsi lub w mieście poczytnych broszur. Zgłoszenia: J. Jarecki, Poznań 1, ulica Żernicka 1. P 24 370-5,12

Przedstawicieli
rejonowych na całą Polskę — wysoka prowizja poszukuje Wytwórnia Liczników Bilardowych „Esko". Poznań, Al. Marcinkowskiego 28. P 24 376-53,145

Potrzebna
zdolna szwaczka fartuszarka i uczenica. Wiadomość Orędownik, Łódź. n 36 995

Stolarnię
wydzierżawię, 18 zł miesięcznie, z mieszkaniem. Objęcie 200. Oferty, agentura Orędownika, Oborniki, Czarnkowska n 37 134

Uwaga
Pomorze! Tylko kilku starszych, pewnych, obrotnych, poważna praca — przyjmie Polskie Biuro Sprzedaży Okularów, Kościan. n 37 163

Prezentujących
starszych, niemieckie — tylko na Pomorze oraz tereny Krotoszyn i Kępno — życiorys. Agencja Orędownika, Kościan. n 37 162

Zyskowna
łatwa, niedroga wytwórczość domowa codziennych artykułów. — Informacje: Inżynier Ingwer, — Białystok 1. zd 52 281

Robotnik
do węgli, praca stała, kaucja 150 zł zaraz potrzebny. Spieszne oferty Orędownik, Poznań zd 59 636

Czeladnik
krawiecki zastępstwo szefa, znajomość kroju konieczne i kaucja 500 zł. Oferty Orędownik, Poznań zd 59 670

Potrzebna
wspólniczka starsza bezdzietna, mały kapitał, handel rynkowo-hurtowny. Małżeństwo niewykluczone. Oferty Orędownik, Poznań zd 59 756

Ekspedientka
do samodzielnego prowadzenia interesu z kaucją. Oferty Orędownik, Poznań zd 59 682

Stałą
pracę dam robotnikowi za pożyczenie 1 000,— złotych. Oferty Orędownik, Poznań zd 59 749

Robotnik
skład węgla 100,— zł kaucja. — Adres Orędownik, Poznań zdg 59 768

Życiowa
posada dla starszego samotnego ogrodnika. Warunek: świadectwo proboszcza o wysokiej moralności. Oferty Orędownik, Poznań zd 59 844



Lecznica dla zwierząt
MAG. WET. H. Warrikoffa
ŁÓDZ
ul. Kopernika 22
Telefon 172-07

Oddziały: wewnętrzny i chirurg. Szczepienia psów i koni. Strzyżenie psów i koni. kąpiele dla psów. Kucie koni, nitowanie kopyt. Przyjęcia w przychodni od 8—1 i od 3—6. n 3640

programy radjowe

OGÓLNOPOLSKIE

Czwartek, 21. stycznia.

6.30 audycje poranne: **11.30** — poranek dla młodzieży szkół powszechnych z Filharmonii Warszawskiej. Wyk Orkiestra Filh. Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Henryk Kowalski (skrzypce): **11.57** sygnał czasu: — **12.40** dziennik południowy: **14.57** wiadomości gospodarcze: **16.20** — „Chwilka pytań" — pogadanka dla dzieci starszych: **16.35** zapomniane pieśni w wykonaniu chóru robotniczego „Zjednoczone" pod dyr. Aleksandra Charuby (z Łodzi): **17.00** „Płatna praca terminatorów a bezrobocie" — odczyt: **17.15** Wolfgang Amadeusz Mozart: Kwintet C-dur. Wykonawcy: Zdzisław Jahnke — I skrzypce, Władysław Witkowski — II skrzypce, Tadeusz Szulc — I altówka, Jan Rakowski — II altówka, Dezyderiusz Danczowski wiolonczela (z Poznania): **17.50** — „Książka i wiedza" O książce van Loona „Geografia w kalejdoskopie" — odczyt: **18.00** pogadanka aktualna: **18.10** komunikat śniegowy z Krakowa: **18.13** wiadomości sportowe: **18.50** pogadanka aktualna: **19.00** powszechny Teatr Wyobraźni: premiera słuchowiska oryginalnego p. t. „Nieznany rapsod". Napisał Janusz Stepowski: **19.45** koncert Małej Orkiestry P. R.: **20.50** „Kresowe miasteczko — Kartuzy" — felieton (z Torunia): **20.45** dziennik wieczorny: **20.55** pogadanka aktualna: **21.00** XIII audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich" — Mieczysław Sołtys. Wykonawcy: Kwartet P. T. M., Zespół solistów Konserwatorium P. T. M.. Dunka Sieczkowska — (śpie)w. dr S. Barbag (słowo wstępne) (ze Lwowa): **21.45** muzyka taneczna w wykonaniu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa).

KRAJOWE

Czwartek, 21. stycznia.

Warszawa — 12.03 arie operetkowe (płyty): **12.50** „Samokształcenie" pogadanka: **15.15** muzyka salonowa w wyk. Kwintetu Stefana Bachonia: **16.00** skrzynka ogólna: **16.15** „Życie kulturalne stolicy": **18.20** „Orbis mówi": — **23.00** koncert w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Namysłowskiego.

Lwów — 12.03 „Chwilka Mendelssohna" — płyty: **12.50** „Samokształcenie" — pogadanka: — **14.30** „Koncert życzeń": **15.15** — „Orbis mówi": **15.18** „Zapomniane przeboje" — skecz **15.30** — lwowskie wiadomości bieżące — **15.35** muzyka lekka Potpourri z utw. C. M. Ziehrera: **15.55** „Kącik humoru": **16.05** „Baśń muzyczna" — płyty: **18.20** sonata — płyta: Beethoven: Sonata księżycowa (M Hamburg): **18.35** — „Spółdzielczość zagranica i u nas" odczyt: **23.00** koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr Stan. Namysłowskiego (z W-wy).

Toruń — 12.03 poranek symfoniczny (płyty): **12.50** „Nasza wina" pog. roln.: **13.00** wszystkiego po trochu (płyty): **15.15** „Orbis mówi": **15.18** zapomniane przeboje" — skecz: **15.35** życie kulturalne Pomorza: **15.40** soliści (płyty): **16.05** „W rocznicę wkroczenia wojsk polskich do Grudziądza" felieton: **18.20** na zabawie ludowej (płyty).

Katowice — 12.03 muzyka polska (płyty): **12.50** „Jak wyglądała w dawnych wiekach szkoła we wsi górnośląskiej" — pogadanka: **13.00** koncert życzeń (płyty): **13.15** ulubione piosenki (płyty): **13.58** wiadomości giełdowe: **15.15** „Orbis mówi" ... **15.18** „Zapomniane przeboje" — skecz: **15.35** życie kulturalne Śląska: **15.40** koncert popularny — płyty: **18.20** pogadanka aktualna: **18.30** intermezzo muzyczne (płyty).

Kraków — 12.03 koncert solistów (płyty): **12.50** audycja dla dzieci wiejskich: **14.00** muzyka operowa (płyty): **15.15** „Orbis mówi" ... **15.18** „Zapomniane przeboje" — skecz: **15.30** koncert rozrywkowy (płyty): **16.00** chwilka społeczna: **16.05** pogadanka sportowa: Wład. Sikorski „Wychowanie fizyczne, a kobieta": **16.15** — wiadomości z dnia ... **18.20** — „Trybuna młodych muzyków" Marian Radzik (fort.). Eugeniusz Kluska (skrz.).

Łódź — 12.03 arie operetkowe (płyty z W-wy): **12.50** koncert życzeń: **14.57** łódzkie wiadomości giełdowe: **15.15** „Orbis mówi". **15.18** „Zapomniane przeboje" — skecz: **15.40** nowości techniczne: **15.55** o wszystkim po troszku: — **16.00** A. Glazunow — Chopiniana op. 46 suita (płyty): **18.20** nasze pieśni (płyty): **18.35** pogadanka gospodarcza p. t. „Czy to już wiosna w fabryce".

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

na czwartek:

16.00 Leningrad. Koncert chopinowski. **16.30 Monachium.** Melodie wybrane pieśni.

17.20 Wiedeń. Sopran i fortepian w wyk. solistów.

18.00 Leningrad. Koncert symfoniczny.

19.00 Lipsk. Wesoła aud. ze śpiewem i muzyką. **Paris PTT.** Rec. organowy.

19.15 Berlin. Rec. fort. utwory Bacha i Schumanna. **19.30 Kowno.** „Pensionat" z opt. Soppego. **Wiedeń.** Melodie zakochanych (z oper). **19.40 Beromuenster.** Muzyka Czajkowskiego.

20.00 Beograd. Koncert symfoniczny. **20.10 Kopenhaga.** Koncert symfoniczny z udz. sol. Em. Feuermana (wiolончz.). **Ryga.** — Koncert symfoniczny z udz. sol. Artura Madrevitsa (skrzypce): — **20.15 Radio Romania.** Koncert symfoniczny **20.40 Hilversum II.** „Paulus" orat. Mendelssohna. — **20.50 Hilversum.** Koncert symfoniczny z udz. Artura Rubinsteina (fort.).

21.00 Leningrad. „Halka" op. Moniuszki, fragm. **Lille.** Kwadrans polski. **Mediolan.** Tristan i Izolda op. Wagnera. **Londyn Reg.** Sonaty na wiolonczeli. **21.30 Lyon** „Le Sire de Vergy" opt. Terrasse'a.

22.10 Luksemburg Koncert symf. z udz. komp. Poulenca — (fort.). **22.20 Droitwich.** Preludja Faurego. **22.45 Monachium.** Koncert z udz. sol. Alfreda Hoehna (fort.).

23.00 Leningrad. „Karnawał w Sewilli" Winklera (fragm.). **23.40 Tuluza.** Melodie filmowe.

24.00 Frankfurt i Sztutgart. — Koncert nocny (Bach i Brahms). **Tuluza.** Arie operetkowe, marsze, muzyka taneczna i pieśni żołnierskie.

01.20 Tuluza. Ork. symfoniczna.

ORĘDOWNIK
WYCHODZI CODZIENNIE Z DATĄ NA DZIEŃ NASTĘPNY

Centrala: Poznań, św. Marcin 70. P. K. O. Poznań 200 149
Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25
W niedziele, święta i późnym wieczorem: 35-24, 40-72

Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 81. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Antoni Leśniewicz z Poznania.
Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Przedpłata: miesięcznie (7 wydań tygodniowo), z odbiorem w agenturach 2,35 zł. Za odnoszenie do domu odpowiednia dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2,34 zł, kwartalnie 7.—. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Polsce 3,— zł miesięcznie (6 wydań tygodniowo). — Zamówienia pocztowe należy uskuteczniać do 25 każdego miesiąca w urzędach pocztowych, u listowych lub wprost w centrali Orędownika, Poznań, św. Marcin 70, P. K. O. 200 149.

Ogłoszenia i reklamy: Na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr., na stronie 4-tej 50 gr., na stronie 2-giej 60 gr., na stronie wiadomości lokalnych 100 gr. od jednołamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych (drukowanych tłusto): słowo nagłówkowe 15 gr., każde dalsze słowo 10 groszy. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada. Ogłoszenia są płatne zgóry.

Nakład i czcionki: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W pajęczej SIECI

Sensacyjna powieść współczesna — Napisał specjalnie dla „Orędownika" Antoni Hram

65)

Pisała go kobieta, to nie mogło ulegać najmniejszej wątpliwości. — A więc może nią być tylko tamta... — nie chciała wymówić nazwiska Beaty. — Pisząc swój list, ma na myśli Stacha — rozważała. — Lecz cóż ona mogła uczynić złego w tej sprawie?... Hm... to ciekawe...

Jadwiga zagłębiła się w rozważaniach.

— A może jest to nowy podstęp Grochulskiego? — pomyślała z niepokojem. — Może ten podły szantażysta chce w ten sposób pokrzyżować wszelkie plany odnośnie obrony Burskiego?... Kto wie?...

Jednakże przykro doświadczona Próchnicka postanowiła nie uzależniać w niczym swych poczynań od owego zagadkowego listu. W pierwszym bowiem rzędzie miała za zadanie wyszukać odpowiedniego obrońcy Burskiemu, na miejsce Grochulskiego. Inżynier miał zresztą kilku znajomych adwokatów i nie wątpiła, że każdy z nich podejmie się chętnie tej trudnej roli, jaką bezsprzecznie było usiłowanie oczyszczenia młodego człowieka z tych strasznych zarzutów. Jadwiga postanowiła jeszcze tego samego dnia udać się do jednego z nich, o którym wiedziała, że żył w dobrych stosunkach ze Stanisławem. Otrzymany przed chwilą list ostrzegał ją przed wszelką zwłoką, która mogła okazać się zgubną.

A jednak, mimo ostrożności i krytycznego nastawienia się do owego zagadkowego listu, sprawa ta nie dawała jej spokoju. Starała się za wszelką cenę zgłębić tę niezwykle podejrzaną i zawikłaną zagadkę. Żałowała mocno, że nie otrzymała tego listu przed udaniem się do prokuratora. Ten człowiek niewątpliwie wiele mógłby jej wyjaśnić. Przecież wspominał o Krynickiej, a nawet chciał przekonać ją, że Stanisław kocha dotąd tamtą kobietę.

— A może udać się powtórnie do niego — myślała o Zarewiczu — lub rozmówić się telefonicznie? — W tej samej jednak chwili przypomniały jej się końcowe słowa listu, ostrzegające przed podawaniem do wiadomości kogokolwiek treści tego niezwykłego pisma.

Próchnicka, aczkolwiek podejrzewała w tym wszystkim jakąś ukrytą, podstępną grę, jednakże obawiała się zawartego w liście ostrzeżenia.

— Kto wie, jaka jest istotna intencja tej nieznajomej kobiety? — rozważała, nie mogąc podjąć stanowczej decyzji.

W pewnej chwili przyszło jej na myśl, aby udać się osobiście do Krynickiej, gdyż nie wątpiła, że ona jest autorką tego niezwykłego listu. Wprawdzie nie znała adresu tej kobiety, lecz miała nadzieję dowiedzieć się tego w miejskim biurze ewidencyjnym.

Jednakże niedługo potem Jadwiga odrzuciła poprzedni zamiar. I nie tylko ze względu na niechęć, a może nawet i nienawiść, jaką żywiła do tamtej, nieznajomej kobiety, lecz ze zwykłego wyrachowania. — Jeżeli jej słowa polegają na prawdzie — rozumowała — to i tak nie mam potrzeby wchodzić z nią w jakiekolwiek pertraktacje, a jeśli jest to tylko jakiś podstęp, nic nie pomoże moja wizyta u Krynickiej.

W tego rodzaju rozterce przypomniała sobie Wiktora Ruteckiego, tego jedynego człowieka, który od pierwszej chwili jej nieszczęścia zdawał się być jedynym, prawdziwym jej przyjacielem.

— Gdzie on jest?... co się z nim stało?... — biła się w myślach, wiedząc, jak nieocenioną okazałaby się teraz jego pomoc. — Czyżby rozmyślnie odsunął się ode mnie?... Nie, to niemożliwe.. a jednak nie pokazał się od blisko dwóch tygodni, choć łudził ją, że potrafi przeniknąć potworną grę jakichś tajemniczych zbrodniarzy, którym zależało na zgubieniu Stanisława.

To wszystko było już ponad siły tej biednej, udręczonej kobiety. W głowie jej się mąciło, a siły opuszczały ją z każdą godziną. Przeczuwała, że jeśli w najbliższym czasie nie zajdzie jakaś kardynalna zmiana na lepsze, ugnie się pod tym nadludzkim brzemieniem. Przerażała ją myśl, że Stefan może pomyśleć, że zapomniała o nim, że odwróciła się od niego, odkąd na jego czole wypisano potworne w swej treści, przerażające słowo: morderca. — O, to byłoby straszne — myślała z rozpaczą. — Odejść z tego świata i nie móc przekonać ukochanego, że robiło się wszystko, byleby tylko ratować jego honor, jego życie i wolność...

Jadwiga w przystępie żalu, rozpaczy i bólu upadła na kolana i zagłębiła się w gorącej, żarliwej modlitwie. Wiedziała, że wobec sprzysiężenia się przeciwko nim najpodlejszych szatańskich mocy, jeden tylko Bóg może okazać swe miłosierdzie. On jeden, nieprzebrany i niezgłębiony w Swej dobroci, może przywrócić dawny spokój i ukojenie.

Kiedy w pół godziny później dziewczyna podniosła się z klęczek, na jej pobladłej twarzyczce nie znać już było poprzedniego cierpienia. Obok cichej, pogodnej rezygnacji, widniały przebłyski ufności w miłosierdzie Boże.

Ubrała się szybko i wkrótce wyszła na miasto.

*

Burski nie słyszał ani zgrzytu klucza w zamku, ani śmiałych, donośnych stąpań wchodzącego do celi człowieka. Ocknął się dopiero wtedy, gdy posłyszał tuż obok siebie głos prokuratora Zarewicza:

— Dzień dobry panu...

— Dzień dobry — odpowiedział, zdziwiony tego rodzaju objawem grzeczności prokuratora w stosunku do więźnia. I to więźnia, zostającego pod zarzutem największej zbrodni.

Burski podniósł się z krzesła i z nieukrywanym zaciekawieniem spoglądał na prokuratora Zarewicza, który wydawał mu się dzisiaj całkiem innym człowiekiem. Jego ponure zazwyczaj oblicze rozjaśniał jakiś życzliwy choć dyskretny uśmieszek. Robił wrażenie dobrze wychowanego człowieka, który przyszedł z wizytą do swego znajomego, a nie prokuratora, odwiedzającego więźnia w sprawie służbowej.

Pod wpływem tych krótkich obserwacyj, w głowie Burskiego zrodziła się nagle radosna myśl: — Przyszedł mi zakomunikować, że sprawa przeciwko mnie została umorzona i lada chwila odzyskam wolność.

To przypuszczenie tak dalece opanowało inżyniera, że nie mógł wykrztusić słowa, a tylko uparcie wpatrywał się w zagadkowe oblicze prokuratora. Jego uczucia zawisły między radosną nadzieją a czarną rozpaczą, jaka opanowałaby go ostatecznie, na wypadek nieziszczenia się tych śmiałych przypuszczeń.

Dłuższy czas milczeli obydwaj, mierząc się nawzajem ciekawymi i nieufnymi spojrzeniami, zanim prokurator znów przemówił:

— Chciałem pana zapytać, panie inżynierze, czy nie ma pan jakiejś prośby, jakiegoś życzenia. Obecnie bowiem, po zamknięciu postępowania dowodowego, mogę zezwolić na więcej, niż dotąd...

Te słowa, wobec rozbudzonych chwilowo nadziei Burskiego, uderzyły go niby gromem. Nic bowiem nie sprawia nam takiego cierpienia, jak świadomość rozpadania się w gruzy najgorętszych pragnień i to nie złudnych, lecz przybranych w formę niezłomnej nadziei. Potrafił jednak po męsku znieść i ten nowy cios i ani jednym drgnieniem powieki nie zdradził się przed prokuratorem ze stanu istotnych uczuć, jakie opanowały go niepodzielnie.

— Nie, nie mam żadnych życzeń — odpowiedział spokojnie.

— Hm... to dziwne. Oskarżeni zazwyczaj przed sprawą zanudzają nas coraz to nowymi prośbami, których zaledwie niewielką część możemy uwzględnić. Tymczasem pan...

— Czy pan prokurator jest z tego niezadowolony? — zapytał więzień, szczerze zdziwiony.

— Broń Boże! — zaprzeczył z ożywieniem Zarewicz. — Obawiam się tylko, czy nie wypływa to ze stanu psychicznej depresji, w jaką pan mógł łatwo popaść. Po prostu upór, czy coś w tym rodzaju... proszę śmiało przedstawić swoje życzenia — ośmielał go.

Chętnie skorzystam z uprzejmości pana prokuratora, aby przedstawić mu moje jedyne życzenie...

— A widzi pan — uśmiechnął się Zarewicz.

— Jestem niewinny i proszę o wypuszczenie mnie na wolność.

— Na żarty nie mamy czasu, panie inżynierze — odparł chłodno prokurator. — Zna pan akt oskarżenia i nie traktuje pan chyba swoich słów poważnie.

— Jak najpoważniej, panie prokuratorze — potwierdził Burski.

Umilkli. Burski stał nieruchomo pomiędzy łóżkiem a niewielkim stolikiem, a prokurator przechadzał się nerwowo po celi.

— Tak, kobietom imponują takie typy — rozmyślał. — Uległość i nadskakiwanie przyjmują jako objawy niemocy. Powinienem o tym wiedzieć dawno. Sentymentalne westchnienia i żebrzące spojrzenia nie są odpowiednimi atutami w hazardowej grze, jaką jest miłość. Teraz rozumiem, dlaczego ta kobieta tak chłodno przyjęła moje przesadne ugrzecznienia, które nie były przecież pozbawione swoistej wymowy. A jest na tyle inteligentną, aby je zrozumieć.

Zarewicz spojrzał znów z pod oka na inżyniera. — Oto ten, który korzystał dosyta z pieszczot tej pięknej kobiety — stwierdził w duchu. — Jest uwięziony, czeka go, jeśli nie sama śmierć, to niewątpliwie długoletnie więzienie, a jednak, czy nie jest on szczęśliwszym ode mnie?... Czyż samo wspomnienie tak rozkosznych chwil, jakie spędził przy boku tej cudnej, kochającej kobiety, nie jest szczęściem bez granic?... — Zdawało mu się, że aby przeżyć to wszystko, co tamten przeżywał z Jadwigą, chętnie zamieniłby się z nim na role. Uczucie, które przyszło na Zarewicza tak późno, wyzwoliło nagle w nim to wszystko, co przez długie lata drzemało na dnie serca, przytłoczone jałowym życiem, w ciasnym kręgu paragrafów i urzędowego stosunku do świata. Ludzkie tragedie, namiętności i górne wzloty, jednym słowem to wszystko, co często stanowiło przedmiot jego prokuratorskich dociekań, dopiero teraz otrząsnęło się z biurokratycznych odsłonek i ukazało mu się w całej swej spontanicznej żywotności. To było życie prawdziwe, nieraz bolesne, lecz często ponętne i pełne niewysłowionego uroku.

Zarewicza denerwowało uparte milczenie Burskiego. Spodziewał się, że łatwo nawiąże z nim rozmowę i skieruje ją na Próchnicką. Nie mogąc słyszeć jej głosu i patrzeć w tę cudną, czarującą twarzyczkę, pragnął słuchać o niej z ust tego człowieka, którego obdarzała najgorętszym, płomiennym uczuciem.

Dlatego też teraz, gdy pierwsze zamierzenia spełzły na niczym, Zarewicz próbował podejść do inżyniera z drugiej strony.

— Nie dziwię się pańskiemu przygnębieniu — zaczął — gdyż położenie, w jakim się pan znajduje, nie jest do pozazdroszczenia. Jednakże na podstawie dotychczasowych obserwacyj wyrobiłem sobie o panu pojęcie, jako o człowieku, który w najkrytyczniejszym położeniu nie traci nadziei, iż uda mu się przezwyciężyć wszelkie trudności i dopiąć swojego celu. Nie pojmuję więc tej niezrozumiałej u pana rezygnacji.

— Rezygnacji? — Burski uśmiechnął się lekko.

— Tak; nazywam to rezygnacją — potwierdził Zarewicz. — A wnoszę to stąd, iż przestał pana obchodzić ten cały świat, w którym pan obracał się jeszcze niedawno. Nie stara się pan z nikim widzieć i nie zapytuje o nikogo. Czyż nie ma pan żadnej przyjaznej duszy... rodziny, znajomych lub...

— Mam tylko narzeczoną — odparł inżynier, jakby odgadując, do czego tamten zmierza i starając się zadość uczynić pragnieniom prokuratora.

— Wiem o tym — potwierdził Zarewicz. — I dlatego się dziwię tej pańskiej obojętności na los narzeczonej.

— Nie ja ją krzywdzę — powiedział Stanisław po namyśle. — Krzywdzi ją los zawistny, jeśli nie mam użyć bardziej konkretnego, bliższego określenia. Jadwiga cierpi tak jak i ja, za niepopełnione czyny... Takie jest życie, panie prokuratorze, a pan go chyba zna dostatecznie.

— Czy ja znam życie? — powiedział Zarewicz jakby do siebie z wiele mówiącym westchnieniem.

— A może panna Próchnicka była w mej sprawie u pana prokuratora? — zapytał, zaniepokojony niezbyt wyraźnym powiedzeniem Zarewicza.

— Tak, była — odpowiedział prokurator. — Żal mi tej biednej, nieszczęśliwej dziewczyny...

— Czy można wiedzieć o co prosiła? — rzucił Burski nowe pytanie, a twarz mu nagle przybladła.

— Prosiła?... Nie, nie prosiła o nic — wycedził Zarewicz.

Burski odetchnął z ulgą, a jego posępna twarz rozpogodziła się w jednej chwili.

— Tak, wiedziałem, że Jadwiga żebrać nie umie — powiedział z uśmiechem dumy i szczerego zadowolenia. — Nawet największe nieszczęście nie zdoła poniżyć ją do tego stopnia, aby miała błagać o litość dla mnie... To dzielna dziewczyna...

— Nie miałem nigdy tego na myśli — przerwał mu prokurator. — Co innego jest prosić, a co innego żądać, chociaż nadaje się temu grzecznościową formę prośby. Mogła na przykład wyrazić chęć widzenia się z panem.

— A to po co?...

— Więc pan jej nie kocha?...

— Hm... pan prokurator to jakoś dziwnie pojmuje — uśmiechnął się wyrozumiale Stanisław. — W moim pojęciu kochać, to tyle samo, co być całą duszą oddanym tej osobie i robić wszystko, byleby oszczędzić jej przykrości, o ile to tylko jest w naszej mocy. A nie powiem, aby nasze widzenie się tutaj, w okratowanej celi, w obecności służby więziennej, gdzie więcej można powiedzieć sobie jednym spojrzeniem, niż słowami, nie było pozbawione tragicznych momentów. Wolimy sobie tego oszczędzić. Ona to dobrze rozumie. Wierzy w sprawiedliwość i ma nadzieję, tak jak ja, że wkrótce zobaczymy się tam, poza więziennymi murami.

— Zbyt śmiałe i, powiem szczerze, trochę naiwne są te nadzieje. Panna Jadwiga może wierzyć, lecz pan nie powinien się łudzić — zauważył Zarewicz.

— Czy można wiedzieć, w jakiej sprawie panna Próchnicka przychodziła do pana prokuratora? — zapytał inżynier, jakby nie słysząc ostatnich, pesymistycznych uwag prokuratora.

— Przyszła zawiadomić mnie, że adwokat Grochulski zrzekł się pańskiej obrony — odparł Zarewicz.

— Co?!... jak?!... — Burski pobladł śmiertelnie, a jego spokojne zazwyczaj spojrzenie wyrażało w tej chwili przerażenie.

— Grochulski nie chce pana bronić; chyba wyraźnie powiedziałem — powtórzył prokurator, obserwując tak niezwykłe zachowanie się inżyniera.

— Boże — jęknął Burski i aby nie upaść oparł się ciężko o ścianę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Miłość – to cygańskie dziecię

Z katedry profesorskiej do składu towarów kolonialnych

Dziwny romans, oparty na prawdziwych przeżyciach, rozegrał się w poważnym ośrodku naukowym Belgii — Leodium oraz w uroczej stolicy naddunajskiej — Budapeszcie.

Na uniwersytecie leodyjskim wykładowcą historii był przystojny 36-letni profesor Ludwik Pissens. Wśród licznej grupy studentów oraz pilnych uczniów profesora znajdowała się kruczowłosa Maria Shery, wysłana jako stypendystka rządu węgierskiego do Leodium. Dobrze oceniający inteligencję i subtelną urodę swych studentek

profesor odrazu upodobał sobie 21-letnią utalentowaną słuchaczkę Marię Shery.

Pod zimnym pozornie obliczem uczonego kryła się głęboko tajona chęć poślubienia Marii Shery. Ale zawsze chętna do nauki i pracowita Marysia chwile wolne od seminariów i wykładów spędzała w gronie młodych i wesołych kolegów z różnych państw Europy. Czas szybko upływał i trochę niezaradny profesor, rokrocznie wykładający historię polityczną Europy, nie miał albo nie szukał okazji, by po prostu zwierzyć się swej słuchaczce z żywionych wobec niej uczuć miłości. 4-letnie studia zakończyły się i

Maria z dyplomem w ręku wyjechała do swej ojczyzny.

Nastąpiło to bez jakiegokolwiek pożegnania, choć Maria, zdaniem profesora, powinna się była domyślać zewnętrznych objawów sympatii cenionego profesora. Strasznie go to zmartwiło i dowiedziawszy się adresu i skromnych warunków życia rodziców Marii,

napisał do niej serdeczny list.

W liście tym obszernie wynurzył swe myśli, poczem tak sformułował swój stosunek na tle życia akademickiego w Leodium: „Wiem, że tworzymy dwie zupełnie odrębne indywidualności. Pani, zawsze roześmiana i roztańczona, woli wesołe i urozmaicone pożycie małżeńskie. Zagrzebałem się w nauce, lecz to nie wystarczy. Muszę mieć coś nieuchwytnego, co potrafiłbym tak gorąco pokochać, że nawet

szczęście przebywania wśród książek i archiwów porzuciłbym dla promiennego uśmiechu bliskiej mi istoty.

Proszę dać mi swą rękę, a wespół będziemy dzielić swe troski i radości, jakich los nie szczędzi ludziom. Oczekuję na życzliwe ustosunkowanie się do mej gorącej prośby, wyrwanej z dna serca. Gorąco oddany — Ludwik Pissens".

Upływały tygodnie i miesiące. Profesor nadal wykładał na wydziale humanistycznym. Ślęczał nocami nad książką i pochylił się nieco. Pełne wdzięku wykłady zdobywały mu ogólną życzliwość i rozgłos w świecie naukowym. Już przekroczył czterdziestkę. Ujmujący uśmiech, jakim obsypywał wszystkie swe słuchaczki, płynął z oblicza jasnego i idealnie szlachetnego. To była maska. Brak listu z Budapesztu skłonił go do przedsięwzięcia nowego planu. Nie mogąc pozyskać pozycji naukowej w gronie profesorów wszechnicy budapeszteńskiej, przerwał wykłady, podjął oszczędności,

spieniężył cały swój majątek i z kuframi, pełnymi dzieł i rękopisów, wyjechał.

Pożegnał się z Belgią i wyjechał do Budapesztu. Był teraz niczym. Postanowił wobec tego zaimponować ukochanej posadanym majątkiem. Przy ulicy Wiedeńskiej otworzył z posiadanych zasobów gotówki piękny

skład towarów kolonialnych.

Sam objął kierownictwo interesu, oczekując chwili, by weszła doń, jako klientka, niezapomniana Mary. To go nie spotkało. Uzbroił się więc w największy zasób odwagi i poszedł do domu Marysi z oficjalną wizytą. Przedstawił się rodzicom i w głębokim tonie złożył im prośbę o dłoń córki. Zapewnił jej dobrą egzystencję i powodzenie. Niestety los chciał inaczej. W oczach Marysi zaperliły się łzy i oświadczyła swym biednym i aprobującym małżeństwo rodzicom, że już dokonała wyboru i nie wolno jej łamać przyrzeczenia. Nie poskutkowały błagania matki oraz drgający, niespokojny głos profesora. Marysia była uparta i

niezłomnie trwała w postanowieniu poślubienia innego człowieka.

Postanowienie Marysi, tak zdecydowane i niezmienne, podziałało na uczonego jak piorun z jasnego nieba. Odbiło się to na kolorze włosów, które nabrały białego, gołębiego odcienia. W przeciągu kilku dni zlikwidował tak dobrze zapowiadające się przedsiębiorstwo, zapakował walizki i szybko wyjechał do swej belgijskiej ojczyzny.

Nie złamał się jednak pod ciężarem tych nerwowych i szarpiących przejść. Wrócił na drogę mu zawsze wiernych i bliskich badań naukowych. W początkach stycznia w gablotce uniwersyteckiej w Leodium pojawiło się następujące ogłoszenie:

„Z dniem dzisiejszym podjęte zostały po chwilowej przerwie wykłady historii politycznej. — Ludwik Pissens".

Każdy orze – jak może

Dziwaczne sposoby zarobkowania

WYPOŻYCZANIE DZIECI DLA KIDNAPPERÓW

Uprowadzanie dzieci stało się w Ameryce prawdziwą plagą. Pomysłowość amerykańska znalazła przecież we walce z tym rodzajem bandytyzmu bardzo prosty, a wcale nie kosztowny środek. Skuteczności jego doświadczyła na sobie banda kidnapperów (porywaczy dzieci), której po długich przygotowaniach udało się wreszcie wtargnąć do willi pewnego milionera i uprowadzić z niej dziecko. Kiedy milioner z żoną wrócił z teatru, zastali niańkę skrępowaną, pokojówkę zemdloną a pokój dziecięcy pustym. W kilka godzin po wypadku bankier otrzymał list, w którym mu krótko i zwięźle donoszono, gdzie ma złożyć 20 tys. dolarów okupu.

Bankier dziwnym sposobem wcale nie przejmował się tą sprawą. Na twarzy jego pojawił się nawet złośliwy uśmiech, kiedy wsuwał odpowiedź do koperty. Następnego dnia rano znaleziono chłopczyka w najlepszym usposobieniu w ogrodzie willi. Cała akcja wyswobodzenia chłopca nie kosztowała bankiera ani centa. Uprowadzone dziecko bowiem wcale nie było dzieckiem bankiera. Bankier wypożyczył sobie za dobrą opłatą obce dziecko, gdy tymczasem jego własne chowało się u ludzi prostych na przedmieściu, gdzie nie było narażone na żadne porwanie.

Uprowadzony brzdąc nie jest bynajmniej jedynym przedstawicielem swego „zawodu".

DYM W BUTELKACH

W niezwykły sposób zarabia na swe utrzymanie pewien obywatel w Chicago, który zajmuje się butelkowaniem — dymu. W Chicago, gdzie znajduje się sławna wędliniarnie, niektóre gatunki szynek preparuje się zimnym dymem z drzewa hikorowego. Ponieważ o to drzewo trudno, pomijając już zupełnie koszty transportu, ów obywatel chicagoski udaje się do miejsc, gdzie drzewo to rośnie, spala je i chwyta dym według specjalnego systemu do butli, które następnie po wcale dobrej cenie oddaje wędliniarniom.

MANEKIN DLA PSÓW POLICYJNYCH

Bolesnego zawodu chwycił się pewien człowiek Tomasz Burke, służąc jako obiekt doświadczalny dla wypróbowania nowojorskich psów policyjnych. Przy egzaminie tych czworonożnych detektywów należy oczywiście stwierdzić, czy są one tresowane na człowieka. Martwy manekin nie może zastąpić tutaj żywego zbrodniarza. Rolę jego przejmuje zatym mrs. Burke. Pakuje się go w doskonale wywatowane ubranie, zaopatruje w grube rękawice i kosz ochronny na głowę. Mimo wszystko mrs. Burke zostaje przez psów nieraz sromotnie pokiereszowany. Sowite wynagrodzenie, jakie otrzymuje, jest kojącym plastrem dla bolesnych nieraz skutków jego zawodu.

ŻYWA REKLAMA KOSMETYKÓW

Nieprzyjemny zawód obrała sobie także paryżanka Zuzanna G. Zaangażowała się ona jako żywa reklama dla renomowanego salonu kosmetycznego. Zadaniem jej jest, przedstawiać się klientkom równocześnie „przed użyciem" i „po użyciu" środków kosmetycznych. Jedna strona jej twarzy zostaje odmłodzona i upiększona wszelkimi środkami nowoczesnej kosmetyki. Drugą stronę pozostawiono w stanie naturalnym. Po upływie trzech lat madame Zuzanna oprócz umówionego honorarium ma prawo żądać całkowitego „odmłodzenia" twarzy.

CAŁY DZIEŃ LEŻY W ŁÓŻKU

Daleko przyjemniejsze zajęcie ma pewna pani, którą zaangażowała pewna wielka fabryka łóżek li tylko w tym celu, by cały dzień leżała na łóżku. Nie w tym celu, by się klienteli zaprezentować w szczególnie ponętnej pozycji, lecz w celu zbadania, czy nowe wyroby są wygodne i praktyczne, także dla osób bardzo wymagających i zblazowanych.

Okazuje się, że dla pomysłowych ludzi nigdy nie zabraknie zajęcia. (W. i P.)

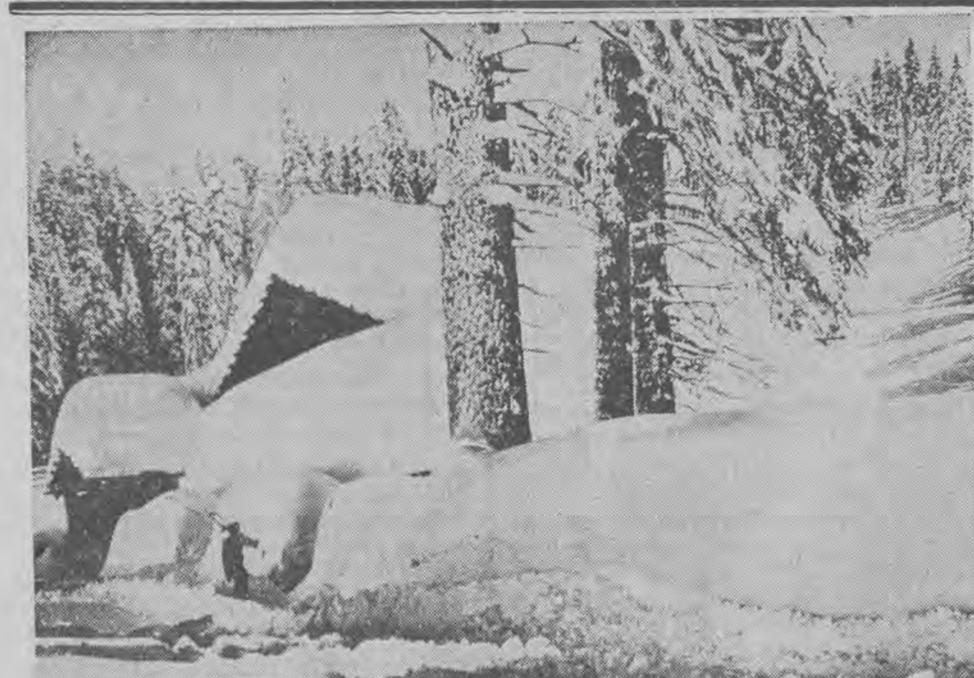


Koło południowo - zachodnich wybrzeży Anglii belgijski statek rybacki „Panna Maria" rozbił się wskutek ciężkiego sztormu o skały nadbrzeżne.

W Gnieźnie przy ulicy Poznańskiej

W ogrodzie kanonii, oznaczonej nr 5, napotkano przy robotach ziemnych na ślady domów z czasów pierwszych Piastów. Niegdyś tam na obszarze tego ogrodu miał stać zamek arcybiskupi. Znaleziono tu wiele kości zwierzęcych, ułamki naczyń, żarna kamienne, kilkadziesiąt łyżew kościanych, na których ślizgała się przed wiekami młodzież, ponadto przęśliki do wrzecion, wiele narzędzi kościanych, jak szydła, igły, oprawy do nożów, grzebienie, srebrny pieniążek piastowski. Najcenniejszym znaleziskiem są dwie łyżki kościane, jedyne znalezione na obszarze Polski łyżki z czasów pierwszych naszych Piastów. — Niezwykle zajmujące o tym szczegóły i zdjęcia znajdą Czytelnicy w ostatnim (4) numerze „Ilustracji Polskiej". Składają się nań bogato ilustrowane felietony i artykuły, jak „Nieznany epizod z Powstania Wielkopolskiego", „Ostatni etap marszu przez Saharę do morza", „Lekarz i chory w krzywym zwierciadle" itp. Uzupełnieniem treści jest całe mnóstwo zdjęć aktualnych z kraju i z całego świata, odcinek powieści, mody, tydzień młodzieży, humor, kącik filatelistyczny, pomysłowe rozrywki umysłowe itd.

Bezpłatne numery okazowe wysyła na żądanie administracja w Poznaniu, św. Marcin 70.



W Ameryce spadły ostatnio obfite śniegi, które pokryły ziemię białym całunem nieraz na kilka metrów grubości.

6 dni na dnie studni

W węgierskim miasteczku Baja miało miejsce w pierwszych dniach stycznia następujące wydarzenie, dzięki prostemu przypadkowi zakończone pomyślnie.

Pewnego dnia dwaj gospodarze przechodzili obok studni, dawno nieużywanej i znajdującej się w dużej odległości od miasteczka. Nagle usłyszeli, że z głębi studni dochodzą wołania i jakieś nie artykułowane dźwięki. Głosy te pochodziły od 62-letniego rolnika, Emeryka Kiss, który przed 6 dniami postanowił popełnić samobójstwo.

Kiss w tym celu wskoczył do nieużywanej studni, w której, jak się okazało, było mało wody. Znalazłszy się na dnie, 62-letni starzec zapragnął nagle powrócić do życia. „Chciałem żyć — mówił po wyratowaniu — za wszelką cenę. 6 dni wołałem o pomoc i modliłem się do Opatrzności o ratunek. Ufałem, że będę jeszcze żył i pracował uczciwie na własne utrzymanie." Po wypowiedzeniu tych słów starzec stracił przytomność i w ostatnim stopniu wyczerpania i wycieńczenia został odwieziony do kliniki.